



RZECZ KROTOSZYŃSKA

**Gaśnice
PRZEGLĄDY**

w każdy wtorek
na targowisku
w Krotoszynie

Tel. 0604 925 664

Nr 36 (751)

Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków

Red. wydania: S. Pośpiech

8 września 2009 r. Rok

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.20 zł (0% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl

MEP KIEROWCY
CZYTELNIĄ

ŚMIERĆ KIEROWCY TIRA

Na trasie pomiędzy Koźminem a Borkiem tir zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Kierowca samochodu ciężarowego Iveco zginął na miejscu. Straż pożarna i policja musiała zorganizować objazd na czas prowadzonych działań.



Po wypadku kierowca nie dawał żadnych oznak życia

Czarna Woda była zagrożona

4

5 godzin trwało usuwanie czarnej, lepkiej substancji z drogi w Sulmierzycach. Asfaltowy roztwór do gruntowania betonu, który przewożony był w beczkach, wypadł z przejeżdżającego samochodu. Czarna maź przedostała się również do rzeki Czarna Woda. Substancja jest zaliczana do niebezpiecznych, w związku z czym umieszczono ją w specjalnym kontenerze i wywieziono do zakładu utylizacyjnego.

Poseł podkreśla: jestem stąd

8

Poseł PO Maciej Orzechowski w wywiadzie dla Rzeczy podkreśla, że Krotoszyn ma swoje trwałe miejsce na mapie Polski, a jego pozycję wypracowują wszyscy mieszkańcy. – Ja staram się tę pozycję ugruntowywać. Zawsze podkreślam, że jestem stąd – mówi jedyny krotoszyński parlamentarzysta. – Czasami dziennikarze chcą ze mnie zrobić posta z Kalisza czy Poznania. Ja jednak zawsze mówię, że pochodzę z Krotoszyna – zaznacza.

Inscenizacja na święto pułkowe

17

Kilkuset widzów obejrzało w niedzielę na krotoszyńskim Błoniu rekonstrukcję bitwy nad Bzurą z 1939 roku. Inscenizację przygotowano z rozmachem już po raz drugi z okazji obchodów święta 56 Pułku Piechoty Wlkp. To znak, że coraz mocniej wracamy do korzeni.

KACZMAREK
auto-części i stacja kontroli pojazdów

wymiana rozrządów - krótkie terminy realizacji

SKF

serwis klimatyzacji

CONTITECH

SPRZEDAŻ MONTAŻ
TŁUMIKI, KATALIZATORY HAKI HOŁOWNICZE

CZYNNY: PON. - PT. 8⁰⁰-18⁰⁰. ZDUNY, UL. ŁACNOWA 48. TEL. 062 721 50 63, 0602 831 703

REKLAMA

Jesteśmy z Wami od 20 lat

zecz
KROTOSZYŃSKA

We wrześniu w naszej gazecie rozpocznie się akcja edukacyjna pod tytułem:
„Od złotego do Euro”.

Zapraszamy do czytania specjalnych dodatków, które przygotowało Stowarzyszenie Gazet Lokalnych we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim.

Szkoła tylko dla dzieci

Niezwykły angielski, bo w nim uczestniczy się całym sobą!



LEONARDO SCHOOL™

LEO maluch LEO maniak LEO english

Little Ones - dzieci 2-3 lata
Runners - dzieci powyżej 7 lat
Flyers - dzieci powyżej 9 lat

2 razy w tygodniu!

LEADER SCHOOL
NOWOCZESNE METODY NAUCZANIA

Krotoszyn, ul. Rynek 17, tel. 062 722 68 68

SZKOŁA BELL JĘZYKÓW OBCYCH

Placówka Bell w Krotoszynie pod nadzorem pedagogicznym Kuratorium Oświaty w Poznaniu od 1998 r.

11 letnia tradycja i doświadczenie w nauczaniu języków - nasi absolwenci są dzisiaj wykwalifikowanymi lektorami.

Zapisy na nowy rok szkolny:
ANGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI,
WŁOSKI, HISPANJSKI, ROSYJSKI.
Zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych.

- ✓ Łączymy metodę tradycyjną z konwersacją
- ✓ Również metoda callana - angielski 4x szybciej
- ✓ Zaświadczenia do ZUS-u
- ✓ Comiesięczny system płatności, 130 godzin w roku - więcej niż inni
- ✓ Małe grupy, podręcznik gratis
- ✓ Przygotowanie do wszystkich egzaminów: gimnazjalnego, matury FC, CAE, itp.
- ✓ Doświadczona i wykwalifikowana kadra pod nadzorem metodyka
- ✓ Specjalne programy dla dzieci przedszkolnych i szkół podstawowych

MÓWISZ NA KAŻDYM ZAJĘCIACH
GWARANCJA SKUTECZNOŚCI NAUCZANIA

NAJNIŻSZA CENA W MIEŚCIE !!!
20% taniej - już od 65 zł miesięcznie

Prywatne Centrum Korepetycji GOLD EDUCATION

Potrzebna Ci pomoc w nauce? Przyjdź do nas! Skutecznie i bezstresowo udzielamy korepetycji ze wszystkich przedmiotów od szkoły podstawowej do ponadgimnazjalnej.

- korepetycje przedmiotowe nadrabiające zaległości w szkole
- kursy przygotowujące do sprawdzianu szóstoklasisty
- kursy przygotowujące do egzaminu końcowego w gimnazjum
- kursy dla uczniów szkół średnich i maturzystów zdających egzaminy dojrzałości
- korepetytorami są wykwalifikowani nauczyciele na co dzień pracujący w danych typach szkół
- zajęcia w kilkuosobowych grupach lub indywidualnie
- ceny już od 10 zł 60 minut zajęć!

Sukces w szkole to pewna przyszłość!

www.thegoidebell.val.pl

Zapisać na nowy rok szkolny (do 31.08 - 5% rabatu) 11.08 - 11.09 (pon. - pt.) w godz. 14.00 - 19.00, w Biurowo Szkoły Podstawowej nr 4, ul. Sienkiewicza 9, Krotoszyn. Tel. 062 722 26 74 (w godz. 14.00 - 19.00), 062 722 65 78 (po 20.00), informacja: tel. 062 7 082 546

drukarnia cyfrowa

Lumen Press sp. z o.o.
Krotoszyn, Sienkiewicza 2a
tel. 062 725 33 54

Wywiad tygodnia

z profesorem **Władysławem Stróżewskim**, pochodzącym z Krotoszyna wybitnym polskim filozofem.

Jakie myśli towarzyszą Panu, gdy zbliża się Pan do rodzinnego grodu?

- Zawsze jestem ogromnie ciekaw, jak w danym momencie Krotoszyn wygląda. Oczekuję zwłaszcza, że coś zmieniło się na lepsze.

Zmieniło się?



R. HYSZKO

- Tak. Spojrzałem dziś z hotelowego balkonu na szóstym piętrze w kierunku śródmieścia. Krotoszyn jest kolorowy, a kiedyś był szary. Widać nowe tynki, fasady w rozmaitych kolorach, a wszystko poprzetykane zielenią. Widać wieże starych kościołów, trzeba się tylko trochę wychylić. Pobliska siedziba straży pożarnej została pięknie odnowiona. Martwi jednak browar, bo był ważnym, zabytkowym elementem centrum miasta. Już w dzieciństwie fascynowały mnie jego nietypowo zakończone kominy. Coś z browaru jeszcze jest, ale duża część została rozebrana. Zabytkowe wnętrza też dokładnie wypruto. Gdyby na nowo je zaaranżowano, zrobiono tam coś użytecznego a ładnego, byłoby miło.

Spacerując po Krotoszynie, ucieszyłem się, że już nie straszny zrujnowana fasada byłego hotelu *Pod Białym Orłem*, bo to przecież jeden z ładniejszych budynków w mieście. Są

dzie, iż za wszelką cenę należałoby odnowić wille stojące przy ul. Mickiewicza w pobliżu nowego ronda, bo jest to znakomita historyzująca architektura, która niestety na wielu obszarach Polski zaczyna zanikać. Ten temat warto dać pod uwagę władzom Krotoszyna.

Jutro odwiedzi Pan drugie bliskie sobie miasto - Koźmin Wielkopolski...

- Tak, będę uczestnikiem spotkania koleżeńkiego dwóch roczników maturalnych - 1950 i 1951. Spotykamy się co roku, pogłębiając swoją wiedzę o Koźminie i okolicy.

Proszę przypomnieć swe związki z miastem nad Orlą.

- Ono jest miastem moich rodziców, tam mama pracowała w bławatnym sklepie swej ciotki na rynku. Bywałem w Koźminie już przed wojną, jako dziecko. W 1948 r., gdy zostałem wyrzucony z gimnazjum krotoszyńskiego, tam kontynuowałem naukę w znakomitej szkole ze wspaniałymi nauczycielami i serdecznymi kolegami, których w niej spotkałem i z którymi przyjaźnię się do dziś.

Rozmawiała **Romana Hyszko**

maxima

Krotoszyn, ul. Koźmińska 28
Pon. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
tel. 062 722 84 54, tel. kom. 609 14 24 36

komputery - akcesoria - programy

szkolna promocja

Zestaw komputerowy
AMD Athlon II X2 240
BOX (AM3), Gigabyte GA-M85M-US2H
Geforce 8100 Socket AM2+, Kingston KVR800D2N6/1GB, Samsung 250 GB SATA II 16 MB, nagrywarka LG, obudowa I-Box

899 zł

Laptop Acer
EX5635Z-422G25N
intel Pentium Dual-core 2GHz T4200, matryca 15,6", RAM 2048 MB DDR3, HDD 250 GB SATA, DVD-REC, grafika intel GMA 4500 M, mikrofon, sieć 10/100 Mbps, czytnik kart pamięci, Windows Vista Home Premium

1949 zł

Urządzenie wielofunkcyjne HP
ksero + skaner + drukarka HP F2280

219 zł

Laptop Asus
K501 N-SX060C, intel core Duo 2,1 GHz, matryca 15,6", RAM 2048 MB, HDD 500 GB SATA, super multi DVD+/-RW/RAM, grafika nVidia GeForce G102M 512 MB, sieć 10/100/1000 Mbps, mikrofon, czytnik kart, 4 x USB 2.0, kamera

2739 zł

Zestaw głośników 2+1
Logitech S-220

88 zł

Słuchawki + mikrofon

9,90 zł

Myszka A4Tech **9 zł**
Klawiatura A4Tech **13 zł**

DVD +/- R
od **0,69 zł**

CD-R
od **0,45 zł**

BOGATY WYBÓR TUSZY I TUNERÓW

Geodeta przegrał apelację

Sąd Okręgowy utrzymał wyrok w sprawie krotoszyńskiego geodety Eugeniusza S. Został on skazany przez Sąd Rejonowy w Krotoszynie na cztery miesiące pozbawienia wolności w zawieszaniu na dwa lata oraz na grzywnę w wysokości 1.200 zł. Ma także zapłacić 785 zł kosztów postępowania sądowego. Zainteresowany w ogóle nie chce komentować decyzji sądu.

Krotoszyński geodeta został skazany za znieważenie i naruszenie nietykalności cielesnej urzędniczki państwowej. Chodzi o wydarzenie, które rozegrały się w czerwcu 2008 r. w Starostwie Powiatowym. Eugeniusz S. twierdził, że został wyprowadzony z równowagi przez pracownicę wydziału geodezji i kartografii, która rzekomo nie chciała mu wydać dokumentu potrzeb-

nego do załatwienia urzędowej sprawy. Doszło do szarpaniny. Podczas rozpraw sądowych geodeta próbował dowieść, że nie uderzył urzędniczki, lecz z prokuratorskiego aktu oskarżenia wynikało, iż wykręcił jej rękę i uderzył pięścią w plecy. Innym urzędnikom zarzucił brak kompetencji.

Skazany odwołał się od wyroku krotoszyńskiego sądu pierwszej instancji, ale apelację, którą rozpatrzono 22 sierpnia w Kaliszu, przegrał. Nie przysługuje mu kasacja, a więc wyrok jest ostateczny. Kodeks postępowania karnego nie przewiduje bowiem odwołań do Sądu Najwyższego w przypadkach kar w zawieszaniu. Pomimo tego skład orzekający poinformował geodetę, że... może się odwołać w ciągu 7 dni.

Sebastian Pośpiech

Przyjadą Okrasa i Pudzian Pudzianowski

Najsilniejszy człowiek świata Mariusz Pudzian Pudzianowski najpierw będzie rywalizował w zawodach strongmanów, a później sprawdzi się w konkurencjach kulinarnych. Zapowiada się więc bardzo ciekawie.

Już w najbliższą sobotę, 12 września, na krotoszyńskim Błoniu ok. godz. 17.00 rozpocznie się impreza *Krotoszyń z Okrasą. Impreza do chrzamu*. Po raz kolejny pröbkę swoich możliwości kulinarnych pokażą gospodynie wiejskie z całego naszego powiatu, a także po raz pierwszy członkowie Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej oraz uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2.

Na scenie odbędzie się pokaz gotowania sławnego mistrza kuchni Karola Okrasy, będą też konkursy kulinarne dla gości i mieszkańców. Każdy będzie mógł spróbować wyrobów z tradycyjnego świniobi-

cia. Zagrają lokalne zespoły *Krotoszanie* i *Kobierzanki* oraz zespół *Taklamakan*, a jako gwiazda *Gang Marcela*. Organizatorzy festiwalu kulinarnego to: Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski i Krotoszyński Ośrodek Kultury.

W tym samym dniu, o godz. 15.00, na stadionie sportowym o mistrzostwo Polski w parach walczą będą strongmani. Wystartuje w nich czołówka polskich silaczy, w tym najsłynniejszy z nich Mariusz *Dominator* Pudzianowski. Strongmani po wyczerpujących konkurencjach sprawdzą się w gotowaniu – mają kręcić wielkopolską potrawę – gzik.

(popi)

Rusza liga siatkówki

10 września o godz. 19.00 w barze *Bantos* w Krotoszynie (ul. Klemczaka) odbędzie się spotkanie w sprawie organizacji ósmej już edycji rozgrywek Krotoszyńskiej Ligi Siatkówki.

Na zebranie zarząd Krotoszyńskiego

Towarzystwa Piłki Siatkowej zaprasza przedstawicieli zespołów uczestniczących w rozgrywkach w poprzednim sezonie, jak i wszystkich chętnych, którzy chcieliby wystawić swoją drużynę.

(seb)

Zginał kierowca tira

Tragicznie zakończył się wypadek ciężarowego iveco, do którego doszło w Borzęcizkach 5 września rano. Kierowca poniósł śmierć na miejscu. Policja ustala przyczyny zdarzenia.

Na prostym odcinku drogi pomiędzy Koźminem Wlkp. a Borkiem Wlkp. kierowca ciężarowego iveco z naczepą stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Inny kierowca, który tamtędy przejeżdżał, natychmiast zadzwoił pod alarmowy numer 112, informując o wypadku.

Centrum Powiadomienia Ratunkowego wysłało na miejsce zdarzenia 3 samochody strażackie: z Borzęcizek, Koźmina Wlkp. i Krotoszyna. Okazało się, że ciężarówka uderzyła w drzewo, a przyczepa zablokowała drogę. Przybyli na miejsce zespół pogotowia ratunkowego zajęli się kierowcą, który jednak nie dawał żadnych oznak życia. Oprócz zabezpieczenia miejsca zdarzenia strażacy zorganizowali objazd dla samochodów przez centrum Borzęcizek.

Silnik ciężarówki cały czas był włą-

czony i żadna z konwencjonalnych metod nie spowodowała jego zgaśnięcia. Jedy- nym skutecznym sposobem okazało się odcięcie przewodów doprowadzających benzynę do silnika.

Na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze policji oraz prokuratorzy. Dopiero gdy te ekipy zakończyły czynności dochodzeniowe, możliwe były dalsze działania. Pracownicy pogotowia energetycznego wyłączyli linię energetyczną i opuścili przewody na ziemię, aby strażacy mogli usunąć drzewo, na które wjechał samochód.

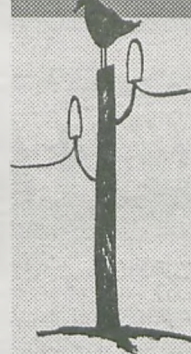
Do chwili obecnej policja nie zna przyczyn wypadku. – *Jesteśmy w trakcie ustalania przyczyn zdarzenia. Nie wiemy, dlaczego kierowca stracił panowanie nad samochodem ani dlaczego zmarł* – mówi Piotr Szczepaniak z krotoszyńskiej komendy policji.

Aleksandra Figlak



Z nieznanых przyczyn kierowca stracił panowanie nad pojazdem

Telegraf



Krotoszyn. 11 września, o godz. 17.00, w auli I Liceum Ogólnokształcącego nastąpi uroczyste podpisanie umowy o partnerskiej współpracy pomiędzy Powiatem Krotoszyńskim a Związkiem Gmin Marcali na Węgrzech. **STOP.**

Krotoszyn. Szóste powiatowe zawody sportowo-pożarnicze odbędą się w tym roku 20 września na stadionie sportowym. Wezmą w nich udział najlepsze drużyny z wszystkich gmin powiatu. Rywalizacja odbywać się będzie w sztafecie pożarniczej i ćwiczeniach bojowych. **STOP.**

Krotoszyn. 12 września o godz. 17.00 w restauracji *Duet* przy ul. Koźmińskiej odbędzie się spotkanie dla kobiet pt. *Fascynująca codzienność*. W programie: wykład Małgorzaty Rycharskiej, koncert Zuzanny Reising, poczęstunek. Dodatkowe informacje pod nr. tel. 500 866 840 lub 502 619 155. **STOP.**

Koźmin. Klub Honorowych Dawców Krwi organizuje dla wszystkich członków klubu i osób, które chciałyby przystąpić do niego, spotkanie organizacyjne. Odbędzie się ono 15 września, o godz. 18.00, w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego, przy ul. Przyjemskich 9. **STOP.**

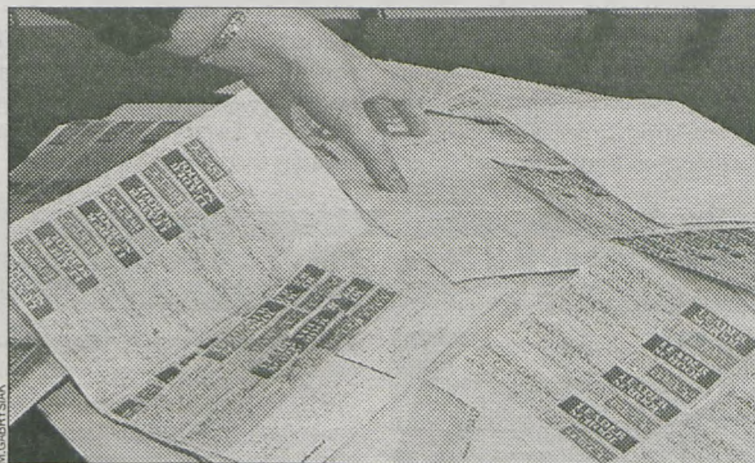
Zduny. 22 października w Willi Wawrzyniak w Perzycach koło Zdun odbędzie się Młodzieżowy Przegląd Twórczości Czesława Niemena. W przeglądzie zorganizowanym przez Zdunowski Ośrodek Kultury mogą wystartować uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Szczegóły znajdziecie na stronie www.kultura.zduny.pl. **STOP.**

Ta trójka wygrała roczne kursy językowe!

Lidia Trzaska, Grzegorz Śnieciński i Łukasz Dudziak (wszyscy z Krotoszyna) skorzystają z darmowych, rocznych kursów językowych w szkołach *Leader School* i *The Gold Bell*. Serdecznie gratulujemy i zapraszamy w piątek do redakcji po odbiór kuponów uprawniających do udziału.

Była to już dwunasta edycja zorganizowanego przez redakcję *Rzeczy* konkursu, którego laureaci są nagradzani bezpłatną nauką języków obcych. Podobnie jak w minionych latach, cieszył się on ogromną popularnością. Kartki szczęśliwców wylosowała tym razem redakcyjna *sierotka*.

Wszyscy uczestnicy konkursu poprawnie rozwiązali zadanie polegające na podaniu dokładnych adresów szkół językowych – sponsorów naszego kon-



Nagrody wylosowaliśmy w naszej redakcji

kursu. Gwoli wyjaśnienia: obie mieszczą się w Krotoszynie. *Leader School* ma siedzibę pod adresem Rynek 17,

a *The Gold Bell* na ul. Sienkiewicza 9 (w budynku Szkoły Podstawowej nr 4). **(gab)**

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 7 września na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, <i>Roman Kala</i> , ul. Okrężna 20	4,27 zł		3,63 zł
Jarocin, <i>PKN Orlen</i> , Poznańska 26a	4,39 zł	4,49 zł	3,70 zł
Krotoszyn, <i>Intermarche</i> , ul. Tartaczna	4,24 zł	4,44 zł	3,59 zł
Krotoszyn, <i>Robstal</i> , ul. Magazynowa	4,34 zł	4,55 zł	3,75 zł
Krotoszyn, <i>Statoil</i> , ul. Koźmińska 60	4,39 zł	4,57 zł	3,74 zł
Krotoszyn, <i>Bliska</i> , ul. Chwaliszewska	4,24 zł		3,59 zł
Milicz, <i>PKN Orlen</i> , pl. ks. Warejska	4,49 zł	4,74 zł	3,87 zł
Ostrów Wlkp., <i>Bliska</i> , ul. Poznańska 70	4,36 zł	4,63 zł	3,64 zł
Rawicz, <i>Lotos</i> , ul. Samowska 2b	4,42 zł	4,68 zł	3,69 zł

KRYMINAŁKI



31 sierpnia w Koźminie Wlkp. nieustalony do tej pory sprawca skradł rower górski. Pokrzywdzona koźminianka wyceniła wartość skradzionego mienia na prawie 1200 zł.

W nocy z 30 na 31 sierpnia nieustalony sprawca włamał się do jednego z krotoszyńskich sklepów i ukradł stamtąd 900 zł.

1 września w Sulmierzycach mieszkanca powiatu miłickiego ukradła w sklepie towar o wartości 16,76 zł. Zapłaci 100 zł mandatu.

2 września nieustalony sprawca wszedł do gabinetu lekarskiego w Krotoszynie i ukradł krotoszyńkance torebkę z pieniędzmi (900 zł) oraz dokumenty i klucze.

W nocy z 3 na 4 września w Łagiewnikach nieznany sprawca wykreślił i skradł element wału maszyny rolniczej. Pokrzywdzony wycenił wartość skradzionego mienia na 3000 zł.

5 września skradziono z cementarza na terenie gminy Kobylin dwie bramy z kutej stali. Ich wartość to 8 tys. zł.

W nocy z 5 na 6 września w Krotoszynie nieustalony sprawca wybił szybę okna wystawowego jednego ze sklepów. Straty wynoszą 400 zł.

W nocy z 5 na 6 września skradziono siatkę z kortu tenisowego znajdującego się w Krotoszynie. Była warta około 700 zł.

WYPADKI

31 sierpnia w Krotoszynie jadący rowerem mężczyzna z tego miasta nie zachował należytej ostrożności podczas skrętu w lewo i zderzył się z samochodem citroen saxo. Został ukarany 50-złotowym mandatem.

31 sierpnia w Rudzie kierujący ciągnikiem rolniczym, mieszkaniec gminy Zduny, nie zachował bezpiecznej odległości podczas mijania i zahaczył o renaulta lagunę. Na kierowcę traktora nałożono 200-złotowy mandat.

1 września w Koźminie Wlkp. kierujący osobową mazdą koźminianin nie zachował odpowiednich do sytuacji środków ostrożności, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w trzy auta zaparkowane na parkingu osiedlowym. Zapłaci 500 zł mandatu.

1 września w Krotoszynie kierująca fiatem seicento krotoszyńkanka potrafiła rowerzystę. Policjanci ustalili, że winna była i kierująca samochodem, i rowerzysta. Cyklista nie odniósł żadnych obrażeń ciała. Oboje kierujący zostali ukarani mandatami (po 100 zł).

1 września w Krotoszynie kierujący samochodem ciężarowym marki volvo, mieszkaniec Malborka, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu osobowemu bmw i zderzył się z tym pojazdem. Poli-

cjanci nałożyli na sprawcę 200 zł mandatu.

2 września w Krotoszynie kierujący toyotą yaris, mieszkaniec gminy Koźmin Wlkp., nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go renaulta clio i uderzył w tył tego auta. Na sprawcę kolizji nałożono 200-złotowy mandat kamy.

2 września w Smoszewie kierujący samochodem marki ford eskort smoszewianin wpadł w poślizg podczas hamowania i wjechał do przydrożnego rowu. Ukarano go mandatem (200 zł).

5 września na drodze Wałków - Koźmin Wlkp. kierujący samochodem marki daewoo tico, mieszkaniec Koźmina Wlkp., na mokrej nawierzchni wpadł w poślizg, a następnie wjechał do rowu. Kierowca został hospitalizowany. Policjynie dochodzenie ma wyjaśnić okoliczności zdarzenia.

6 września w Biadkach kierujący samochodem ciężarowym renault nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go osobowego volkswagena polo i - aby uniknąć najechania na tył tego pojazdu - zjechał na drugi pas jezdni. W konsekwencji wykonania tego manewru wpadł do rowu. Został ukarany mandatem (200 zł).

NIETRZEŻWI KIEROWCY

Pomiędzy 31 sierpnia, a 6 września funkcjonariusze policji zatrzymali nietrzeźwego mężczyznę kierującego motorowerem. Był to mieszkaniec Koźmin Wlkp., który miał we krwi 1,16 promila alkoholu. Dodatkowo mężczyzna ten złamał sądowy

zakaz prowadzenia pojazdów.

Policjanci zatrzymali też pięciu nietrzeźwych rowerzystów. Najmniejszą zawartość alkoholu we krwi (0,74 promila) miał zatrzymany 2 września, największą - zatrzymany 6 września (aż 3,04 prom.).

INTERWENCJE



Pomiędzy 31 sierpnia a 1 września Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego

w Krotoszynie udzieliła pomocy ofiarom piętnastu wypadków, w tym czterech, które wydarzyły się na drogach. 95 pacjentów przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz w koźmińskiej i kobylińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystały 144 osoby.

(alex)

Czarna maź przedostała się do rzeczki

5 godzin trwało usuwanie czarnej, lepkiej substancji z drogi w Sulmierzycach. Izolbet - asfaltowy roztwór do gruntowania betonu - przedostał się również do rzeki Czarna Woda.

Zgłoszenie wpłynęło do straży pożarnej 3 września kilka minut przed godz. 10.00 rano. - Zgłaszający mówił o lepkiej czarnej substancji, która zagraża przejeżdżającym samochodom - mówi rzecznik prasowy krotoszyńskich strażaków, Tomasz Niciejewski. Na miejsce pojechali ochotnicy z Sulmierzyc oraz zawodowcy z Krotoszyna. Zobaczyli tam porozrzucone na moście uszkodzone pojemniki, z których wyciekła tajemnicza substancja. Przez kratkę ście-

kową przedostała się do płynącej przez nią rzeki i wraz z jej prądem płynęła dalej.

Strażacy łopatami wybrali izolbet z kratki ściekowej, przykryli ją folią i zasypali piaskiem, by ochronić miejsce przed dalszym przeciekaniem. Sulmierzycki Zakład Usług Komunalnych oddelegował swoich pracowników, którzy ze snopków słomy, w odległości 30 metrów od mostu, wykonali zapórę mającą zapobiec dalszemu przesuwaniu się plamy niebezpiecznej substancji.

Przywiczono także piasek, którym zasypano rozlaną na jezdni substancję. Jak mówi Irena Koczorowska, zajmująca się ochroną środowiska w sulmierzyckim magistracie, konieczne było sprowadzenie z Ostrowa Wlkp. kontenera, w którym przechowywane są odpady niebezpieczne, do jakich zalicza się izolbet. W kontenerze umieszczono piasek, którym zasypano niebezpieczną substancję. - Gdy plama spłynie do ułożonej zapory, wówczas umiemy tam również snopki słomy - mówi Koczorowska. Cały pojemnik zostanie przewieziony do Konina, gdzie substancja zostanie zutylizowana, lub na specjalne wysypisko odpadów niebezpiecznych. Na miejsce zdarzenia oprócz strażaków przybyli pracownicy magistratu i przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Do rozlania substancji doszło w wyniku nieodpowiedniego zabezpieczenia przez sulmierzycką firmę przewożonego ładunku.

- Myślę, że firma, która przewoziła tę substancję, zostanie choć w części obciążona kosztami usuwania skutków wycieku - mówi Koczorowska. Skażona Czarna Woda za kilka dni przejdzie badania czystości. Wówczas okaże się, czy nie stanowi już zagrożenia dla zdrowia mieszkańców i okolicznych upraw. **Aleksandra Figlak**



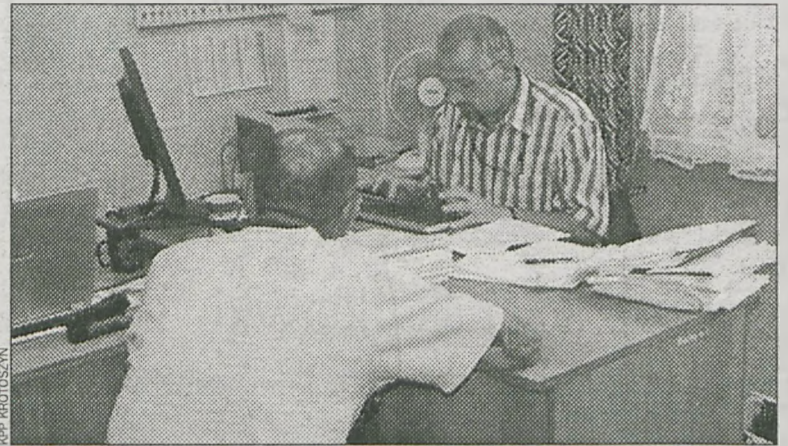
Całą zebraną substancję trzeba będzie zutylizować

Złodziej tragarza zatrzymany

Krotoszyńscy policjanci z wydziału kryminalnego zatrzymali mężczyznę, który 1 września z terenu budowy ukradł stalowy tragarz. Za swój czyn złodziej może trafić do więzienia nawet na 5 lat.

Zgłoszenie o kradzieży tragarza o długości 6,4 m policjanci otrzymali 1 września. Pokrzywdzony właściciel budowy wycenił wartość przedmiotu na 400 zł. Już po kilku godzinach ustalono złodzieja. Zatrzymany 44-latek z Krotoszyna wyjaśnił, że skradzione mienie wywiózł z budowy na wózek i sprzedał je w skupie złomu. Skradziony tragarz odzyskano i oddano właścicielowi.

(alex)



Zatrzymany (siedzi tyłem) przyznał się do winy

We Wróżewach spłonął stóg siana



Pozar wybuchł tuż przy drodze

W nocy z 1 na 2 września dyżurny krotoszyńskiej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej otrzymał zgłoszenie o pożarze stogu siana we wsi Wróżewy. Na miejsce wysłani zostali zawodowi strażacy z Krotoszyna oraz ochotnicy z Benic, Krotoszyna i Kuklinowa. Działania straży pożarnej zabezpieczali krotoszyńscy policjanci, ponieważ pożar stanowił zagrożenie dla ruchu na drodze gminnej Wróżewy - Bożacin. Pozostałości siana rozgarnięto po polu przy użyciu ładowarki i dogaszono. Dodatkowo strażacy skierowali strumień wody także na pobliskie zabudowania gospodarcze, aby je zabezpieczyć przed ogniem.

(ola)

Jak poradzili sobie ze szkolnymi wydatkami?

1 września to dla uczniów dreszcz emocji, początek nowej, kolejnej przygody, niekiedy radość. Co innego oznacza on dla rodziców, którym dzień ten kojarzy się na ogół z przygotowaniem pociech do szkoły. A te oznaczają wyasygnowanie z domowego budżetu sporych sum w zależności od ilości dzieci. Szacujemy, że wysłanie młodocianego krotoszyńianina lub krotoszyńianki do szkoły to koszt rzędu 400 – 600 zł. Nie dziwnego, że każda rodzina na własną rękę szuka rozwiązania tego problemu.

Nie musieli się martwić

Zakupy przyborów szkolnych zaczęłyśmy już w lipcu, kiedy córka zakończyła przedszkole – mówi Katarzyna, mama 7-latkki z Krotoszyna. Jako pierwsza wyposażaniem dziewczynki w pomoce do nauki zajęła się... babcia z Nowego Tomysła. – Kupiła kredki, pisaki i zeszyty – opowiada Katarzyna. Oliwia była u niej na wakacjach. Mimo że emerytura babci nie przekracza 1000 zł, od dawna gromadziła niezbędne drobiazgi dla wnuczki. Wspólnie wybierały zeszyty ozdobione obrazkami z postaciami z filmów i bajek. Pozostałe rzeczy jedynaczce kupili rodzice. – O książki nie musiałam się martwić, zamówiłam je w szkole i odebrałam na dwa tygodnie przed rozpoczęciem roku – opowiada pani Kasia. Za ich komplet zapłaciła 150 zł. Gdy pytamy, ile wydała babcia, mówi, że ok. 100 zł.

1 września okazało się jednak, że pieniądze na podręczniki, zeszyty i inne przybory nie będą jedynymi wydatkami. Będą musieli zapłacić składkę na ubezpieczenie dziecka i komitet rodzicielski. Łącznie będzie to ok. 100 zł. Kobieta nie narzeka na brak pieniędzy, zastanawia się jednak, jak z takimi wydatkami radzą sobie biedniejsze rodziny. Przyznaje, że nie przewidziała, iż Oliwia powinna przychodzić do szkoły w ubraniach o stonowanych kolorach, najlepiej szarych lub granatowych. Będą więc kolejne zakupy. Domyśla się, że wyda kwotę od 100 do 200 zł. Jak podchodzi pani Kasia, do tej pory na przygotowanie Oliwii łącznie wydała ok. 600 zł, a w ciągu roku będą kolejne wydatki, jak np. zdjęcia czy wycieczka szkolna.

Ciocia i droga pożyczka

Krystyna, mama 12-letniego chłopca i 9-letniej dziewczynki, już w lipcu rozpoczęła zakupy, ale udało jej się nabyć tylko zeszyty. *Na więcej nie mogłam so-*

Rozpoczął się rok szkolny, a wraz z nim konieczność sporych zakupów i wydatków szkolnych. Postanowiliśmy odpowiedzieć na pytanie, jak z problemem tym poradzili sobie rodzice uczniów uczęszczających do szkół zarówno w Krotoszynie, jak i na jednej z rozdrażewskich wsi.



Zanim dziecko rozpocznie naukę, rodzice muszą wydać sporo pieniędzy

bie pozwolić, gdyż mamy teraz trudną sytuację – opowiada. Z tego też względu dzieci nigdzie nie były na wakacjach, wyjechały tylko na krótką 4-dniową wycieczkę z sąsiadami z bloku. – Na szczęście pomogła siostra, bo my się wspieramy, a ona ma teraz lepszą sytuację. Dzięki temu jeden z plecaków zafundowała ciocia Michała. Podręczniki kupili dopiero pod sam koniec sierpnia, gdy ojciec dzieci otrzymał zaległe wynagrodzenie. – U męża są w firmie jakieś problemy i od kilku miesięcy mają pieniądze nie na czas. Ale co zrobić, innej pracy nie ma, a tam robi już 6 lat. Zakupy podręczników i przyborów odwlekali od czerwca, gdy wydawało im się, że będą mogli to zrobić. – Od kwietnia nie pracuję, a z męża wypłaty, jak zapłacę ratunki i raty, niewiele zostaje, a przecież trzeba coś jeść – opowiada kobieta. Na zakup książek mąż wziął kilkusetzłotową, specjalną pożyczkę w jednej z instytucji finansowych. – Sąsiadka nam odradzała i manudziła, bo zdzierają, ale co mieliśmy zrobić – kontynuuje. Wprowadzie to kolejne obciążenie i odsetki, ale nie mieli wyjścia. Komplet podręczników dla obojga dzieci kosztowały odpowiednio 200 i 180 zł. Część tych pieniędzy, jak twierdzi pani Krystyna, otrzymała z powrotem, ponieważ złożyła wniosek do Ośrodka Pomocy Społecznej w Krotoszynie. Ponadto liczy na zapomogę w wysokości 100 zł na każde dziecko. Książki i przybory nie były jedynymi wydatkami szkolnymi. Trzeba było jes-

cze kupić obuwie sportowe na lekcje w-fu. Kilkadziesiąt złotych kosztowały przybory dla każdego dziecka m.in. długopisy, ołówki, farby, kredki, bloki techniczne i rysunkowe.

Tańsze komplety i na raty

Postanowiliśmy się także zapytać, jak problem wydatków szkolnych rozwiązują rodzice uczniów chodzących do szkoły wiejskiej. *W naszej szkole sta-*

ramy się wybierać tanie podręczniki, większość dzieci pochodzi z ubogich rodzin, często wielodzietnych – opowiada Maria, nauczycielka w jednej ze szkół podstawowych na wsi w gminie Rozdrażew. W szkole są też uczniowie, których rodzice są dużymi gospodarzami i mogą sobie pozwolić na drogie przybory dla pociech. Jednak większość pochodzi z rodzin średniozamożnych i ubogich, gdzie wydanie kilkuset złotych na kom-

Ceny podręczników używanych i nowych

SZKOŁA PODSTAWOWA:	
kl. I – III	80 200 zł
kl. IV	120 350 zł
kl. V	120 280 zł
kl. VI	120 250 zł
GIMNAZJUM:	
kl. I	200 400 zł
kl. II	140 400 zł
kl. III	140 370 zł

pletne przygotowanie dziecka do roku szkolnego jest dużym problemem.

Niektórzy z rodziców już od maja odkładają pieniądze na zakupy na nowy rok szkolny – mówi nauczycielka. W tym roku podręczniki do pierwszej klasy wszystkie dzieci muszą mieć nowe, ponieważ zmieniła się podstawa programowa. – Wybraliśmy jedno z tańszych książek, komplet na rok kosztuje 150 zł, to było najlepsze rozwiązanie – mówi pani Maria. Na początku roku wielu rodziców kupuje tylko najpotrzebniejsze rzeczy. To, co nie jest niezbędne, zamierzają dokupić później. Składka na komitet rodzicielski w zeszłym roku wynosiła 30 zł. W tym roku jeszcze rada nie zdecydowała, jaka będzie to kwota, ale przypuszczalnie podobna. Wiemy, że wielu rodziców nie stać na duże wydatki. Dyrekcja ustaliła, że za komitet, jak za podręczniki mogą płacić w ratach – komentuje kobieta. W ten sposób szkoła dostosowuje się do warunków ekonomicznych, w których żyją wiejskie rodziny.

Z jednej strony dzieci podlegają więc finansowemu ograniczeniu, ale z drugiej nie występuje tu problem rywalizacji czy targowiska próżności, które widoczne jest, niestety, w niektórych szkołach w stolicy powiatu.

Ola Figlak,
Sebastian Pośpiech

Pomagają swoim uczniom

Każdy rodzic, który zgłosił potrzebę pomocy, otrzymał ją – mówi Katarzyna Maciejewska, zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej nr 8 w Krotoszynie.

Osemka jest największą krotoszyńską podstawówką. Każdego roku w jej murach uczy się około 1 tys. dzieci. W czasach kryzysu ekonomicznego przygotowanie dziecka do roku szkolnego rodzinne portfele odczuwają bardziej niż było to wcześniej. W tym roku nauczyciele z SP nr 8 mieli problem z podręcznikami, jakie zamówili w wybranym przez siebie wydawnictwie. – Szczęśliwie tydzień przed rozpoczęciem roku dostaliśmy nasze podręczniki – mówi Maciejewska. Rodzice pierwszoklasistów dodatkowo zadeklarowali, że kupią podręczniki do informatyki, która od tego roku pojawia się już na początku edukacji najmłodszych.

W szkole są dzieci, których rodzice potrzebowali pomocy przy kompletowaniu wyprawki. Sprawy te załatwiane były przez wychowawców i pedagoga w taki sposób, aby dziecko na forum klasowym nie czuło się gorsze. *Zawsze indywidualnie rozmawialiśmy z tymi rodzicami i staraliśmy się pomagać – informuje wicedyrektorka. Jak mówi, średnio w klasie, do której uczęszcza 30 dzieci, dwoje lub troje potrzebuje pomocy materialnej. Nie zdarzyło się, żeby taka pomoc w przygotowaniu do roku szkolnego nie została komuś udzielona. Już w maju rodzice pierwszoklasistów zostali poinformowani, że nie muszą kupować noży-*

czek, bloków, farb czy kredek, ponieważ otrzymają je we wrześniu od szkoły. Do 18 września pierwszoklasiści powinni dostać takie wyposażenie. Katarzyna Maciejewska zaznacza jednak, że tak duża pomoc jest zasługą bardzo prężnie działającego w szkole Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Uczniom, którzy jeszcze nie mają podręczników, szkoła umożliwia wypożyczenie niezbędnych książek ze szkolnej biblioteki. Pomaga również rodzicom w formułowaniu wniosków o stypendia i wyprawki szkolne, aby choć częściowo zrekomensować im poniesione wydatki.

(alex)

REKLAMA

TUNEZJA
wrzesień
Hotel*** + All Incl.
1039 zł/os.
(wszystkie opłaty w cenie)
EXTRATOUR Biuro Podróż
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

Podwójne świętowanie



Starostami dożynkowymi w Chachalni byli: Anna Garbowski i Zbigniew Szymanowski

Tegoroczne gminne uroczystości dożynkowe odbyły się 6 września w Chachalni i połączone zostały z obchodami 80-lecia istnienia tamtejszej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.

Uroczystości rozpoczęła Msza św. w zdunowskim kościele pw. św. Jana Chrzciciela. W Chachalni uczestnicy dożynek i strażacy zgromadzili się przed restauracją *Świąteczko* i w barwnym korowodzie przeszli na plac przed świetlicą. Tam odbyła się część obrzędowa i artystyczna.

Starostami dożynkowymi byli: Anna

Garbowski i Zbigniew Szymanowski z Chachalni. Dorodny bochen chleba, upieczony z mąki z tegorocznego ziębia, odebrał od nich burmistrz Zdun – Władysław Ulatowski. W trakcie swego wystąpienia podkreślił, że tegoroczne ziębia przebiegły sprawnie, wysokość plonów należy uznać za bardzo dobrą, gorzej jest

jednak z jakością zboża. Ulatowski zaznaczył, iż w Chachalni mieszka coraz mniej gospodarzy, a coraz więcej osób, które osiedlają się na terenie tego sołectwa, nie prowadząc działalności rolniczej.

Przedstawiciele każdej wsi gminy otrzymali wieńce dożynkowe. Wszyscy dzielili się ze sobą chlebem. Za oprawę muzyczną spotkania odpowiedzialny był zdunowski zespół *Seniorze* swoją kapelą.

W drugiej części uroczystości świętowano jubileusz 80-lecia jednostki OSP w Chachalni. Uczestniczyli w nim strażacy z całej gminy, poczty sztandarowe oraz reprezentanci zaproszonych jednostek z powiatu krotoszyńskiego.

W trakcie uroczystego apelu strażacy-ochotnicy, zarówno z Chachalni, jak i innych miejscowości, odznaczeni zostali medalami *Za Zasługi dla Pożarnictwa*. Złote otrzymali: Ewa Figlak, Dorota Kolanowska i Mirosław Chudziński. Czterech członków OSP uhonorowano medalami srebrnymi, siedmiu – brązowymi, a kolejnych dziewięciu – odznaką *Wzorowy Strażak*.

W dożynkach i strażackim jubileuszu uczestniczyli reprezentanci posła Macieja Orzechowskiego i europosła Andrzeja Grzyba, przedstawiciele władz powiatowych OSP, policji, samorządowcy i mieszkańcy gminy.

Sławomir Pałasz



Aleksandra Figlak. Tel. 663 188 572

ROZDRAŻEW

Szybki internet w szkole

W rozdrażewskim Zespole Szkół Publicznych trwa modernizacja łączna internetowego. Dostęp do internetu zyskają wkrótce szkoły filialne w Dąbrowie i Grębowie.

Na założenie stałego łącza internetowego ZSP pozyskał środki z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. – *Wprawdzie telekomunikacyjnym jest zapis, że instytucja użyteczności publicznej może założyć internet na koszt państwa* – mówi Krzysztof Broda, dyrektor szkoły. Na ten właśnie cel przyznano placówce 6 tys. zł, które w pełni pokryją koszt instalacji łącza w szkołach filialnych w Dąbrowie i Grębowie. Jak mówi dyrektor, placówka w Dzielicach ma już internet, więc nie trzeba tam zakładać nowego łącza. Zmodernizowane zostaną natomiast łącza w rozdrażewskim gimnazjum. – *Prawdopodobnie prace w Rozdrażewie zakończone zostaną w przyszłym tygodniu* – zapowiada Broda. Potem wykonawcy zajmą się instalacją łącza w szkołach filialnych.

Nie jest to jedyna nowa inwestycja w rozdrażewskiej placówce oświatowej.

Trwa wymiana dachu na budynku szkoły podstawowej. – *Jeszcze nie wiem, ile dokładnie zapłacimy za te roboty* – mówi Broda, jednak wstępny kosztorys remontu zadania opiekuńczego na kwotę 48 tys. zł. Dodatkowo trzeba było usunąć skutki lipcowej nawałnicy, jaka przeszła nad Krotoszyńcem i okolicami, a więc naprawić ogrodzenie



Już wkrótce zostanie wymieniony dach

wokół szkoły i oddanego niedawno do użytku boiska wielofunkcyjnego.

– *Musieliśmy naprawić nawet sieć kanalizacyjną, którą uszkodziły korzenie przewróconych drzew* – dodaje dyrektor. Napraw wymagały także rynny.

Jak co roku,

podczas wakacji przeprowadzono drobne prace remontowe w klasach. *W trzech salach lekcyjnych położyliśmy nowe wykładziny* – opowiada K. Broda. Wykonano także niezbędne roboty malarskie. Na to wszystko wydano 5 tys. zł.

(alex)



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

CIESZKÓW

Dzień Karpia w najbliższą sobotę

12 września w Cieszkowie odbędzie się plenerowa impreza pt. *Do ostatniego karpia II*. Mieszkańcy będą mogli posmakować pysznych potraw rybnych i wziąć udział w zabawie tanecznej.

Cieszkowska impreza wpisuje się w obchody *Dni Karpia 2009*. Przy prywatnym stawie pana Stebleckiego (ul. Krotoszyńska) oraz w tutejszym parku na uczestników imprezy czekać będą stoiska gastronomiczne oraz oczywiście karpie.

O godz. 11.00 rozpocznie się rajd rowerowy przybliżający atrakcje gminy.

Uczestnicy wystartują sprzed Centrum Kultury. Natomiast na godz. 14.00 zaplanowano początek zawodów wędkarskich. Na najmłodszych mieszkańców czekają gry i zabawy. Będzie także ognisko dla osób, które wrócą z trasy rajdu.



Guzowice 2008 r. – dzieci uczestniczą w zawodach wędkarskich

Około godz. 18.30 na scenie pojawi się i wystąpi zespół *Reggae NKS*, a następną atrakcją imprezy będzie pokaz tańca z ogniami, czyli tzw. *fire show*. Organizatorzy zapraszają również wszystkich chętnych do zabawy tanecznej. Przygrywać będzie zespół *Styl*.

Zachęcamy państwa do wybrania się do Cieszkowa nie tylko z tej okazji. Ta

pobliska gmina posiada wiele uroków, które odkrywają coraz większe rzesze mieszkańców powiatu krotoszyńskiego. W Trzebiecku warto zobaczyć drewniany, barokowy kościół pw. św. Macieja, a we wsi Zwierzyniec efektowny grzybek.

(red.)



Aleksandra Figlak. Tel. 663 188 572

KOŹMIN

Nowe centrum kultury?



Być może już niedługo koźmińskie kino odzyska dawny blask

Władze samorządowe Koźmina Wlkp. zastanawiają się nad przyszłością sali widowiskowo-kinowej i ośrodka kultury. Biorą pod uwagę adaptację budynków po gazowni lub budowę nowego obiektu i remont kina.

Sala widowiskowo-kinowa *Mieszko* nieczynna jest od dawna. Ze względu na jej zły stan techniczny na otwarcie nie zgadzają się Sanepid i straż pożarna.

Ośrodek kultury nie może prawidłowo spełniać swoich zadań. – *W tej chwili ma on tylko dwa pomieszczenia* – mówi zastępca burmistrza miasta, Jarosław Ratajczak. Nie ma możliwości, aby w odpowiednich

warunkach odbywały się próby chóru czy zajęcia plastyczne.

W związku z takimi problemami władze zastanawiają się, jakie rozwiązanie będzie dobre dla Koźmina. Wśród pomysłów znalazły się m.in.: odkupienie budynków po dawnej gazowni, gruntowny remont kina, budowa zupełnie nowego obiektu. Z takimi planami zapoznał radnych miejskich

na przedsejnym posiedzeniu burmistrz Maciej Bratborski. Mówił wówczas o pomysłach wybudowania centrum kultury. – *Gdybyśmy przenieśli dom kultury na ul. Floriańską, powstałby bardzo ładny kompleks obiektów* – stwierdził. Jednak realizacja tego planu uzależniona jest od pozyskania terenu.

Inną koncepcją, jaką władze miasta biorą pod uwagę, jest adaptacja budynków po dawnej gazowni. – *Wysłaliśmy już do Zakładu Gazowniczego w Poznaniu pismo z zapytaniem o możliwość wykupienia tych obiektów, jednak nie mamy jeszcze żadnej oficjalnej odpowiedzi* – wyjaśnia w rozmowie z nami Jarosław Ratajczak. Z nieoficjalnych informacji wynika, że decyzja powinna być przychylna. Jeśli rzeczywiście tak się stanie, urzędnicy będą zabiegali o dotację na rewitalizację obiektów poprzez myślowych. Gdyby udało się zrealizować wspomniany pomysł, wówczas gruntownemu remontowi poddany zostanie także budynek kina. – *Robimy już projekty remontu i być może w przyszłym roku udałoby się rozpocząć jakieś prace, jeżeli radni zgodzą się na wprowadzenie tego zadania do przyszłorocznego budżetu* – objaśnia burmistrz Ratajczak. Wtedy sala widowiskowo-kinowa *Mieszko* mogłaby pełnić swoją główną funkcję i nie przejmować zadań domu kultury.

Aleksandra Figlak



Daniel Borski. Tel. 889 046 567

Piast zagra z Cracovią

Od wtorku znamy rywala kobylińskiego Piasta w 1/16 Remes Pucharu Polski. Pogromcy Zagłębia Lubin zmierzą się na własnym stadionie z innym zespołem z Ekstraklasy. Do Kobylina zjedzie najstarszy polski klub, krakowska Cracovia!

Losowanie przeprowadzono w Polskim Związku Piłki Nożnej. Sprawców największej niespodzianki 1/32 finału RPP los skomparzył z odnajdującą formę Cracovią, w składzie której jest kilku byłych bądź obecnych reprezentantów kraju. Od kilku tygodni jej trenerem jest znakomity i doświadczony szkoleniowiec Orest Lenczyk. Pracę w klubie rozpoczął w sierpniu bieżącego roku i od razu Craxa – jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki – zaczęła grać znakomicie, o czym świadczą wyjazdowe remisy z Legią i Koroną oraz zwycięstwo nad Lechem.

Od kilkunastu dni zawodnikami Cracovii są Radosław Matusiak oraz Michał Goliński, którzy już zaczęli spłacać kredyt zaufania, jakim obdarzył ich Lenczyk. Wobec kontuzji wicemarczy Bartosza Ślusarskiego właśnie na tej dwójce, wspieranej przez dysponującego atomowym udzieniem Dariusza Pawlusińskiego, opiera się ofensywna gra krakowian.

Cracovia pod wodzą Lenczyka na pewno nie potraktuje rozgrywek o RPP ulgowo. W Kobylinie powinniśmy więc podziwiać najbardziej klasowych graczy klubu.

Już wiadomo, że spotkanie Piast z Cracovią odbędzie się 23 września w Kobylinie. Wszelkie spekulacje na temat tego, jakoby spotkanie miało zostać rozegrane w Krotoszynie, to wieści wysane z palca. Prawdopodobnie rozpoczęcie gry nastąpi o godzinie 16.00, choć krakowianie czynią starania, by zagrać o godzinę wcześniej. Cena biletów najprawdopodobniej będzie taka, jak na mecz przeciw Zagłębiu. Wejściówki w cenie 12 zł będzie można nabyć w dniu meczu.

W obozie Piasta widać umiarkowany

optymizm, wszyscy czekają na kolejną konfrontację z zespołem z najwyższej klasy rozgrywkowej.

Daniel Borski

Oto kilka opinii na temat naszego rywala w RPP.

Marek Nowicki (grający trener)

Z wyników losowania jestem zadowolony. Cieszę się, że zmierzmy się z Cracovią bo to – z całym szacunkiem dla Piasta Gliwice czy Odry Wodzisław – znacznie bardziej medialny zespół i drużyna z wielkimi tradycjami. Krakowianie mają w swych szeregach kilka gwiazd oraz znakomitego trenera. Czy mam już sposób na ograniczenie rywala? W głowie rodzi się powoli jakaś recepta. Nie widziałem jednak na żywo naszego przeciwnika. Wybieramy się na spotkanie Cracovii. Z trybun obejrzymy jej spotkanie z Arką bądź Ruchem. Wolalbym wybrać się do Chorzowa, bo przypuszczam, że w meczu z nami Pasy zaprezentują podobną taktykę, jaką stosują w spotkaniach wyjazdowych. Gdybym nie wierzył w awans, nie jechałbym podglądać przeciwnika. Krakowianie są lepsi technicznie, ale wierzę, że będziemy w stanie nawiązać z nimi walkę.

Mariusz Niedbala (pomocnik)

Jesteśmy mocni psychicznie, bowiem zwycięstwo z tak utytułowaną drużyną, jaką jest Zagłębie, w znaczny sposób podnosi morale drużyny. Cracovia nie powinna nas lekceważyć, gdyż pokazaliśmy, że potrafimy sprawnie sporego kalibru niespodzianki. Futbol niejednokrotnie udowodnił, że przedmeczowe spekulacje nie znajdują odzwierciedlenia na murawie. Wraz z pierwszym gwizdkiem obie ekipy mają równe

szanse. Cracovia jest faworytką, lecz tani skóry nie sprzedamy.

Dariusz Reyer (obrońca)

Na wieść o wylosowaniu krakowian bardzo się ucieszyłem. Nadarzy się bowiem okazja do spotkania z moim kolegą z czasów gry w ŁKS-ie, Darkiem Klusem. W naszym zespole jak zwykle panować będzie wielka mobilizacja, gdyż mecz z takim rywalem nie zdarza się co tydzień. Cracovia z Golińskim i Matusiakiem w składzie oraz z Lenczykiem na ławce prezentuje się bardzo dobrze. Czekają nas arcytrudne zadanie, ale w futbolu zdarzyć się może wszystko. Jestem przekonany, że trener Lenczyk nas nie zlekceważy i wystawi najsilniejszy skład.

Grzegorz Pernak (kierownik zespołu)

Przyjedźcie do naszego miasteczka klub z ogromną historią, z czego jestem bardzo rad. Oczywiście powalczymy i nie spuścimy głów przed pierwszym gwizdkiem, ale na pewno rywal bardzo wysoko zawiesi poprzeczkę. W awans zbytnio nie wierzę, bo i tak już dokonaliśmy zdecydowanie więcej niż można się było spodziewać.

Tomasz Kempniński (napastnik)

Cracovia to drużyna, która po ostatnich zmianach personalnych przeszła wielkie odrodzenie. Póki co nie koncentrujemy się na meczu z Pasami, a naszą uwagę przywiązujemy do najbliższego spotkania ligowego. Wybiegając w przyszłość, na pewno będziemy starali się zagrać na maksimum swoich możliwości i być może sprawimy kolejną niespodziankę. Według mnie najważniejszą sprawą jest jednak pozostawienie po sobie dobrego wrażenia.

KOBYLIN



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

SULMIERZYCE

Odnówią rynek

Rynek w Sulmierzycach ma zmienić swoje oblicze. Planowane jest ustawienie nowych ławeczek, latarni stylizowanych, oświetlenie drewnianego ratusza czy posadzenie żywopłotu i kwiatów.

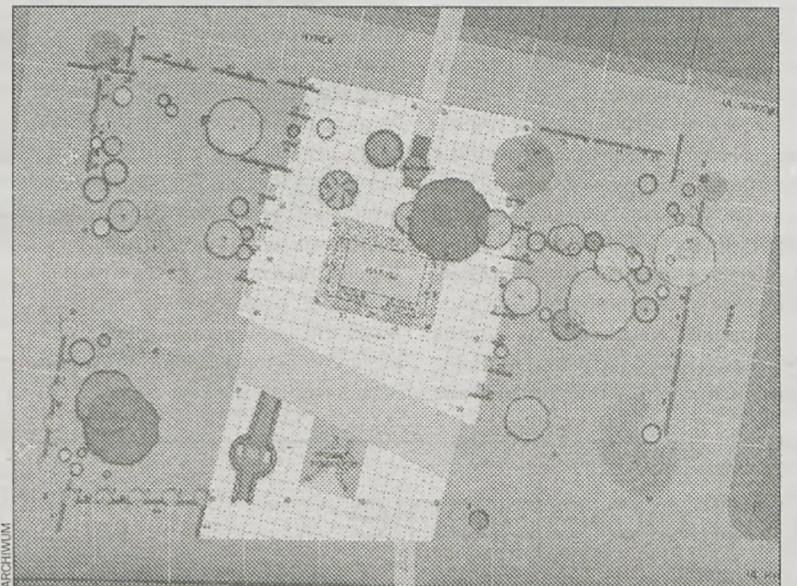
Koncepcja zagospodarowania zieleni w rynkowym parku została opracowana przez zespół projektantów i uzgodniona z konserwatorem ochrony zabytków w Kaliszu. – *Pragniemy jednak, aby mieszkańcy miasta mogli sami ocenić nasze pomysły i wypowiedzieć się w tej sprawie* – informuje Karina Błaszczuk, sekretarz Urzędu Miejskiego. Do 15 września można zgłaszać wszelkie sugestie i uwagi, przesyłając je na adres e-mail (um@sulmierzyce.pl) lub przynosząc do sekretariatu Urzędu Miejskiego. Na drugą połowę września zaplanowano spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami i radnymi. – *Jeśli uzyskamy akceptację, będziemy mogli zlecić wykonanie właściwego projektu* – zaznacza K. Błaszczuk. Informacja o ten-

nie zebrania pojawi się wkrótce na miejskiej tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Sulmierzyc.

Centrum Sulmierzyc ma się stać miejscem bardziej estetycznym i przyjaznym mieszkańcom. Powstaną nowe ławki, ścieżki zostaną wyłożone kostką brukową. Będzie też więcej zieleni. – *Planujemy nowe nasadzenia, żywopłoty i kwiaty. Ratusz, który jest naszą perłą, chcemy podświetlić od dołu, aby jeszcze bardziej wyeksponować ten drewniany zabytek* – podkreśla sekretarz Sulmierzyc.

Realizacja planów możliwa będzie najwcześniej w 2010 r. Urząd zamierza uzyskać dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych.

(popi)



Plansza przedstawia istniejące elementy architektury, jak i te, które powstaną

O urzędnikach i petentach, czyli jest problem

Nie milkną komentarze wokół sprawy krotoszyńskiego geodety, który zdaniem sądu znieważył i naruszył nieetykalność cielesną urzędniczki starostwa powiatowego. Sąd Okręgowy w Kaliszu podtrzymał wyrok krotoszyńskiego sądu, o czym piszemy na str. 3.

Ta sprawa wywołała w Krotoszynie duże zainteresowanie. Gdy Rzecz publikowała kolejne informacje, na jej stronie internetowej pojawiało się wiele komentarzy, w dużej części nie nadających się do publikacji.

Większość głosów na nie

Przy tej okazji internauci krytycznie oceniali pracę niektórych urzędników, podkreślali, że często są traktowani w sposób lekceważący. Podtrzymywali także obiegową tezę, że geodetę poniosły co prawda nerwy, ale później miał być wmanewrowany w znowu urzędników. Nie potrafił utrzymać nerwów na wodzy, a ludzie z wydziału geodezji świetnie to wykorzystali. On był sam jeden, ich było kilku i przed sądem nie potrafił dowieść tego, że zdarzenie zostało

wyolbrzymione. Tyle na ten temat internauci.

Kilkanaście miesięcy temu Rzecz zorganizowała sondę, której celem było wybranie najbardziej zyczących urzędników. Zakończyła się właściwie plajną, bo większość przekazywanych internetowo głosów dotyczyła tego, co źle między urzędnikami a petentami. Najlepsi zostali oczywiście wybrani, ale głosów na plus było wielokrotnie mniej niż negatywnych. I znowu ich część nie nadawała się do publikacji. Podobnie było w przypadku interwencyjnego tekstu o urzędzie pracy, który pojawił się w RK z 11 sierpnia br.

Widziane z drugiej strony

Lista urzędów, które najczęściej stają się te-

matami interwencji nie jest bardzo długa. Najgorsze jest to, że od lat na czele listy występują te same jednostki: dwa wydziały starostwa, jeden miejski, urząd pracy. Do tematu z pewnością powrócimy, bo wymaga on pogłębionej analizy. Próba rozwiązania tego problemu, kolejna zresztą, to jedno z zadań gazety lokalnej. Szczególnie uderza to, że urzędnicy i ich przełożeni problemy napięć między stronami widzą zupełnie inaczej. Szefowie najczęściej odruchowo bronią swoich pracowników, ale to nie ułatwia sprawy. W reakcjach obwinianych urzędników pojawia się najczęściej zniecierpliwienie i irytacja, co oznacza brak konstruktywnej samooceny.

Kontrolują lub szkolą

Wbrew temu, co sądzą ludzie przychodzący do urzędów, urzędnicy podlegają nadzorowi w zakresie obsługi petentów. Wydawać by się mogło, że dzięki temu wszelkie nieprawidłowości winny być z miejsca eliminowane.

W starostwie zasady kontroli są zapisane w regulaminie. Całość urzędu pod

względem przestrzegania norm prawnych i prawidłowości procedur kontroluje referat wydziału organizacyjnego. Jak podkreśla Ewa Karolczak, każdy pracownik jest oceniany co dwa lata. Sekretarz Edward Kozupa dodaje, że do tej pory na pracę urzędników nie wpłynęły żadne rażące skargi. – *Prowadzimy księgę skarg i zażaleń. Wszelkie uwagi tam zamieszczane są rozpatrywane* – wyjaśnia. Urząd Miejski w Krotoszynie prowadzi szkolenia z zakresu kultury obsługi petentów z własnej inicjatywy bądź na potrzeby danej chwili. – *Często przeprowadzenie szkoleń jest jednym z wymogów w konkursach oceniających jakość funkcjonowania instytucji, w których jako urząd bierzemy udział* – wyjaśnia wiceburmistrz Ryszard Czuszek. Powiatowy Urząd Pracy prowadzi cykliczne szkolenia z zakresu prawidłowej obsługi interesantów. – *Firmy z zewnątrz organizują dla naszych pracowników tego rodzaju szkolenia* – wyjaśnia dyr. Tadeusz Polowczyk. Ponadto studenci jednej z uczelni prowadzą ankiety dotyczące jakości obsługi, ale PUP – co mało zrozumiale – nie otrzymuje wyników tych badań.

W Koźminie ankieta

Koźmiński urząd miasta prowadzi ankietę wśród petentów w ramach Systemu Zarządzania Jakością ISO. Są oni pytani o dostępność informacji przez telefon, godziny pracy, pomoc urzędników przy wypełnianiu formularzy, ich uczciwość itd. Oni też określają stopień prawidłowości obsługi w skali od 1 do 6. Takie badania prowadzone są dwa razy do roku. Urząd Miejski w Sulmierzycach utrzymuje, iż nie ma żadnych skarg na pracę urzędników. – *Choć jest nas mało, to zawsze staramy się rozpatrywać wszelkie sprawy szybko i sprawnie, by klient był zadowolony z naszego systemu funkcjonowania* – wyjaśnia sekretarz Karina Błaszczuk. W zdunowskim magistracie jest niewielka liczba pracowników i wysyłanie ich na jakiegokolwiek szkolenia jest uciążliwe. – *Większość naszych pracowników pracuje u nas od wielu lat, dlatego mają doświadczenie, jak szybko i sprawnie rozwiązać daną sprawę. Na szkolenia z zakresu kultury obsługi petentów wysyłamy tylko nowych pracowników* – podkreśla wiceburmistrz Marian Sobarski.

(as, mw)

Wszędzie mówię, że jestem stąd

Rozmowa z krotoszyńianinem **Maciejem Orzechowskim**, posłem na Sejm RP z ramienia Platformy Obywatelskiej.

Jak osobiście pojmuje Pan rolę posła i jak stara się wypełniać mandat dany mu przez społeczeństwo?

Jest to, wbrew pozorom, bardziej skomplikowane niż może się wydawać. Z jednej strony uczestniczę w przygotowywaniu i uchwalaniu dobrych projektów ustaw, abyśmy mieli coraz lepsze i bardziej spójne prawo. Równoległe nad usuwaniem absurdów i upraszczaniem dotychczasowego prawa pracuje komisja Przyjazne Państwo. Dużą wagę przywiązuję do pracy w terenie. Trzeba przybliżyć ludziom to, co dzieje się w Sejmie RP i co proponuje rząd. Przekaz medialny nie zawsze jest zrozumiały, toteż rozmowa podczas spotkań z lokalną społecznością często wyjaśnia wiele wątpliwości. Możliwy jest kontakt w drugą stronę: mieszkańcy przekazują to, co ich boli, co staje im na przeszkodzie w zetknięciu z istniejącym prawem i administracją samorządową czy rządową. Poseł utrzymuje również kontakty z samorządowymi, tj. radnymi, burmistrzami czy starostami. Wspiera ich przy realizacji różnych przedsięwzięć.

A zatem jeden tydzień jestem w Warszawie, a kolejny na miejscu, odwiedzając miejscowości od Kępna aż po Kościan.

Jest Pan obecny w parlamencie dopiero pierwszą kadencję. Zdążył już Pan, podobnie jak inni posłowie nowicjusze – Sebastian Karpiniuk czy Joanna Mucha, zaistnieć we własnym klubie parlamentarnym. Jaka jest dziś Pana



Posel Maciej Orzechowski w lawie sejmowej

pozycja w Platformie Obywatelskiej? Jak postrzegają Pana starsi, bardziej doświadczeni posłowie?

Trudno mi odpowiedzieć, jak oceniają mnie inni posłowie. Obecność w komisji zdrowia, a zwłaszcza prestiżowej spraw zagranicznych, jest dla mnie dużym wyróżnieniem. Pracując w komisji zdrowia, byłem już przewodniczącym dwóch podkomisji, sprawozdawcą komisji, wielokrotnie prezentowałem stanowiska klubu wobec poszczególnych projektów ustaw. Udział w komisji spraw zagranicznych i Zgromadzeniu Unii Zachodnioeuropejskiej skutkuje częstymi roz-

mowami z delegacjami zagranicznymi.

Innym dowodem zaufania ze strony władz PO jest możliwość prezentowania opinii klubu w mediach ogólnopolskich. To już kilkadziesiąt występów w telewizjach i stacjach radiowych. A zarazem duża odpowiedzialność, bo źle wypowiedziana opinia czy próba własnej nadinterpretacji tego, co jest stanowiskiem całego klubu, może prowadzić do wielu nieporozumień. Trzeba naprawdę bardzo rozsądnie gospodarować słowami.

Z jakimi sprawami zwracają się do Pana ludzie poprzez biuro poselskie?

Podczas moich dyżurów często odwiedzają mnie mieszkańcy. Staram się wraz z pracownikami biura maksymalnie im pomagać, chociaż niekiedy oczekiwania przekraczają nasze możliwości działania. Z reguły są to sprawy, które ciągną się latami. Zgłaszające się osoby traktują posła jako jedną z ostatnich instancji – często już po korespondencji z kancelarią prezydenta czy premiera. A czasami ich sprawy można rozwiązać szybciej, tu na miejscu, bo przychodzącym do biura osobom trudno się odnaleźć w różnych urzędach. Najczęściej pomoc polega na ułatwieniu kontaktu z już istniejącą instytucją czy napisaniu urzędowego pisma. Wiele problemów, które ujawniają się na szczeblu lokalnym czy regionalnym, sygnalizowanych jest odpowiednim ministerstwom poprzez napisanie interpelacji czy złożenie zapytania poselskiego. Od początku tej kadencji Sejmu RP złożyłem ich sto kilkadziesiąt. Moje ingerencje dotyczyły zapisów ustawowych czy też rozporządzeń, a czasem lokalnych problemów, choćby komunikacyjnych.

Nie da się ukryć, że w ostatnim roku do Krotoszyna i innych miejscowości naszego powiatu spłynęło sporo funduszy zewnętrznych. Dofinansowane zostały inwestycje oświatowe, drogowe czy zdrowotne. Czy dzięki Pana obecności w Sejmie Krotoszyń stał się zauważalny dla urzędników z Poznania i Warszawy?

Krotoszyń ma swoje trwałe miejsce na mapie Polski. Pozycję tę wypracowały jego mieszkańcy: uczniowie, pracownicy firm, samorządowcy czy sportowcy. Ja staram się tę pozycję ugruntowywać. Za-

wsze podkreślam, że jestem parlamentaryzującą stąd. Czasami dziennikarze chcą ze mnie zrobić posła z Kalisza czy Poznania. Ja jednak zawsze mówię, że pochodzę z Krotoszyna, bo to głównie głosami mieszkańców tego powiatu wszedłem do Sejmu. Kiedy byłem radnym sejmiku wojewódzkiego, słowo Krotoszyń przewijało się w rozmowach radnych, a teraz, kiedy jestem posłem, pojawia się w rozmowach parlamentarzystów. Zawsze staram się mówić o naszej ziemi, podkreślając jej zalety i osiągnięcia mieszkańców.

Na koniec chciałbym zapytać o to, co podnosił w stosunku do rządu Donalda Tuska przywódca największego ugrupowania opozycyjnego Jarosław Kaczyński. A zatem: Po co do Polski na obchody 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej przyjechał premier Rosji Władimir Putin?

Pokazaliśmy światu, że II wojna światowa zaczęła się tu, na Westerplatte, 1 września 1939 roku. Hołd polskim żołnierzom oddało kilkudziesięciu przywódców z całego świata. Nie można było obchodzić rocznicy tego ważnego momentu bez obecności liderów dwóch sąsiednich państw-agresorów: Niemiec i Rosji, czyli kanclerz Merkel i premiera Putina. Ich obecność to dowód, że historia jest jedna, jakkolwiek trudna do zaakceptowania przez niektórych. Ale tylko na jej poszanowaniu i patrzaniu w przyszłość możemy budować nasze relacje z partnerami. Wierzę, że to przesłanie udało się pokazać 1 września całemu światu.

Rozmawiał **Sebastian Pośpiech**

Na ocieplenie szpitala i czwórki

Ponad 2,5 mln złotych wpłynie do Krotoszyna z Urzędu Marszałkowskiego na termomodernizację szpitala powiatowego i Szkoły Podstawowej nr 4 – poinformował poseł Maciej Orzechowski.

Zarząd Województwa Wielkopolskiego zdecydował o udzieleniu krotoszyńskiemu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej wsparcia finansowego w wysokości prawie 1,4 mln złotych na termomodernizację budynków przy ulicy Bolewskiego. Dofinansowanie pokryje wydatki poniesione na ocieplenie obiektu (wymiana okien, ogrzewania), gdzie mieszczą się szpitalne oddziały: dziecięcy, ginekologiczny, położniczy i noworodkowy. Z kolei na konto Urzędu Miejskiego w Krotoszynie wpłynie 1,39 mln zł na termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 4. Oba wnioski złożono na konkurs w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (działania dotyczące infrastruktury energetycznej przyjaznej środowisku).

W „czwórce” realizujemy inwestycję w cyklu trzyletnim. Trwa kompleksowy remont budynku głównego od strony parku. Posiadamy również dokumentację techniczną na modernizację budynku od strony sądu, gdzie mieści się 6 izb lek-

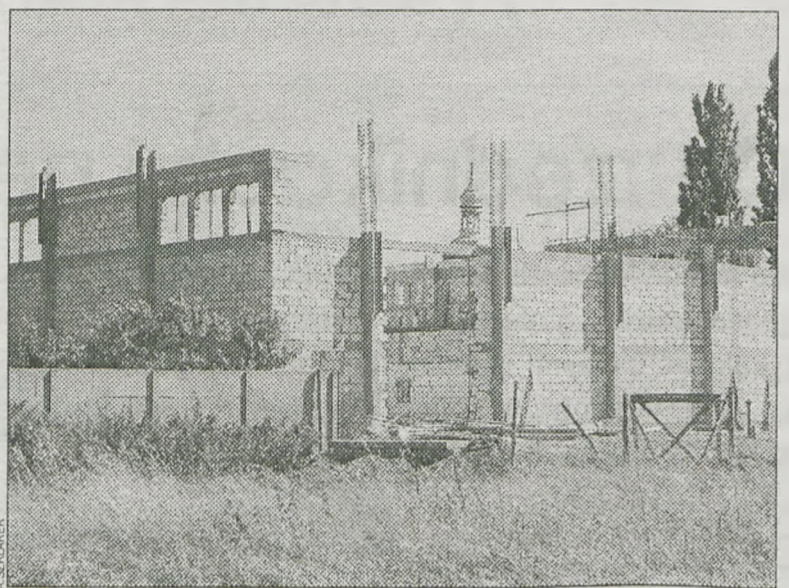
cyjnych, ale tej części obiektu nie remontujemy – powiedział Andrzej Kaik, naczelnik wydziału inwestycji i rozwoju Urzędu Miejskiego w Krotoszynie. Wniosek termomodernizacyjny do WRPO dotyczy obu gmachów. Przyznane pieniądze pokryją koszty ocieplenia ścian i dachu, wymiany okien i drzwi, a także likwidacji centralnego ogrzewania i włączenia szkoły do miejskiej sieci ciepłowniczej. Nie zostaną zwrócone pieniądze wydane na poszycie dachu, przebudowę klatki schodowej, remont sanitariatów, wymianę instalacji elektrycznej czy malowanie pomieszczeń. – Wydatki poniesione na pierwszy z budynków zostaną zrefundowane. Jeżeli chodzi o drugi – Rada Miejska zdecydowała, czy robić tylko termomodernizację, czy też kompleksowy remont – wyjaśnił A. Kaik.

Pieniądze z wyżej wspomnianego funduszu unijnego zarówno szpitalowi, jak i szkole przyniosą oszczędności w wydatkach na ogrzewanie, przez co ich utrzymanie będzie tańsze. (popi)

Kobylin inwestuje w oświatę

Budowa hali widowiskowo-sportowej to największa do tej pory inwestycja gminy Kobylin. W najbliższym czasie ma też powstać boisko wielofunkcyjne przy gimnazjum.

W styczniu 2007 roku na sesji budżetowej kobylińscy samorządowcy uznali budowę hali widowiskowo-sportowej przy zespole placówek oświatowych za jedno z priorytetowych zadań gminy. Realizacja przedsięwzięcia ruszyła w marcu tego roku. Całkowity koszt budowy hali to 4,7 mln zł. W tym roku przeznaczono na nią 2,9 mln zł. Dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki wyniesie ogółem 1,5 mln, w tym na ten rok 400 tys. złotych. Burmistrz Kobyliny Bernard Jasiński, podkreślił, iż działania w celu pozyskiwania środków z ministerstwa zakończyły się sukcesem dzięki życzliwości posła na Sejm Macieja Orzechowskiego. – Postanowieniem z 30 czerwca tego roku uzyskaliśmy na budowę hali dofinansowanie z funduszu rozwoju kultury fizycznej w ministerstwie sportu – mówi. Warunkiem przyznania dotacji jest zakończenie realizacji I etapu inwestycji (wykonanie stanu surowego budynku) w planowanym terminie, tj. do końca listopada br. Jeszcze we wrześniu powstanie konstrukcja dachu.



W listopadzie oddadzą budynek w stanie surowym

Gmina ma również w planie wybudowanie boiska wielofunkcyjnego przy kobylińskim gimnazjum. Kwota dofinansowania z ministerstwa w tym przypadku może wynieść 200 tys. zł. Przetarg na realizację przedsięwzięcia wygrała firma z Krobi. Budowa ma ruszyć w tym miesiącu. Łączna powierzchnia obiektu to 968 metrów kwadratowych. Boisko będzie służyło do gry w siatkówkę, koszykówkę, tenisa.

Władze Kobyliny czynią też starania o pieniądze na poprawę bazy kulturalnej, sportowej oraz infrastruktury wiejskiej

w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, gdzie maksymalna pomoc może wynieść 500 tys. zł, ale nie więcej niż 75 procent kosztów kwalifikowanych. W ramach tego programu realizowana jest rozbudowa remizy OSP w Kobylinie, a także remont obiektu kulturalno-sportowego w Fijałowie. – Zamówienie do 9 grudnia br. zrealizuje Firma Usługowo-Handlowa Usługi Ogólnobudowlane „Romi” z Kobyliny wyloniona w drodze przetargu za kwotę 641 tys. 991 zł. – informuje burmistrz.

Anna Szklarek

Krotoszyńskie przedsiębiorstwo *Jotkel* sięgnęło po kolejne dofinansowanie z funduszy unijnych. Tym razem otrzyma 1 mln 200 tys. zł na zakup nowoczesnej prasy krawędziowej, automatu do gięcia drutu i zwijarki do blach.

Firma Jana Krzywonosy podpisała w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw umowę na zakup i montaż nowoczesnej prasy krawędziowej o napędzie serwoelektrycznym. Dzięki temu wkrótce wzbogaci się o tę maszynę, a także o automat do gięcia drutu i zwijarkę sterowaną numerycznie. Całość wraz z oprogramowaniem narzędziowym będzie kosztować 2 mln 400 tys. zł. *Dofinansowanie wyniesie 50 proc., a więc 1,2 mln zł* – informuje Jan Krzywonos, właściciel firmy.

Uruchomiliśmy procedurę zakupową. Wyloniliśmy już dostawcę urządzeń. Trwają ostatnie uzgodnienia, także cenowe. Myślę, że jeszcze w tym roku wszystko zakończy się sukcesem – opowiada Krzywonos. Ostateczny czas realizacji wniosku z funduszy zewnętrznych mija wraz z końcem pierwszego kwartału 2010 r.

Jotkel, firma rodzinna działająca od 30 lat, zatrudnia ok. 200 pracowników. Trzon produkcji stanowią metalowe meble warsztatowe oraz ręczne wózki transportowe. Z tych wyrobów zakład słyń, ale stanowią one obecnie tylko 30 proc. całej działalności. W większości zakład jest kooperantem i poddostawcą dla innych przedsiębiorstw. Wykonuje bowiem usługi w zakresie obróbki blach i kształtowników metalowych.

Przedsiębiorstwo z ul. Wiczejkiej to jeden z liderów innowacyjności gospodarczej w Wielkopolsce i zalicza się do czołówki krajowej. Do tej pory, od początku lat 90-tych, pozyskało ponad 10 mln zł

Unijne dotacje na maszyny



Jan Krzywonos, właściciel firmy *Jotkel*, skutecznie pozyskuje fundusze zewnętrzne

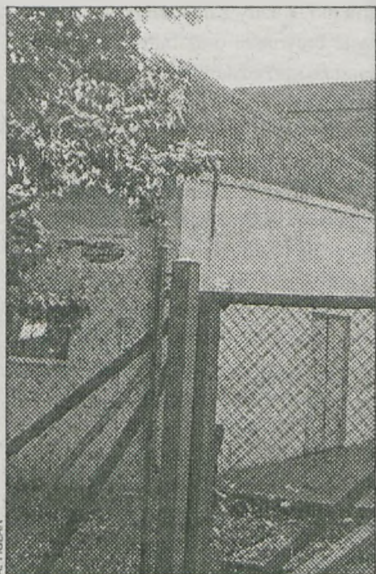
z różnych funduszy unijnych na urządzenia i maszyny, które uczyniły zakład nowoczesnym w jego branży.

Na tym nie koniec. Jan Krzywonos chce pozyskać dotację na modernizację kupionego w zeszłym roku pałacu w Li-

powcu (gm. Koźmin). Planuje bowiem urządzać w nim, oprócz istniejącego centrum konferencyjnego, hotel, restaurację, lokalne centrum wzornictwa przemysłowego, a na terenie przylegającym do obiektu kryty kort tenisowy. *– Złożyłem*

wniosek również do programu Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw. Jeśli nie zostanie ujęty do dofinansowania, poszukam innych źródeł dotacji na realizację tej modernizacji – informuje właściciel *Jotkela*. **Sebastian Pośpiech**

Kryzysowy przewodnik gospodarczy



Budynek Kupczak Products

Od ponad roku nie prowadzi produkcji firma *Kupczak Products*, posiadająca zakład przy ul. Magazynowej. Siedziba przedsiębiorstwa mieści się w Kaliszu, gdzie mieszkają także jej właściciele. *Kupczak Products* wytwarzała obuwie specjalne, głównie wojskowe, zatrudniała blisko 80 osób. Obuwie to służyło polskim żołnierzom walczącym w Afganistanie i Iraku, miało uznaną markę. Zamówienia były związane z przetargami, do których stawała firma. Obecnie nie ma szans na wznowienie produkcji, a majątek firmy został poddany opisowi i oszacowaniu. Ze względu na to, że firma posiadała specjalistyczne maszyny, mogą być problemy z ich zbyciem. Brakuje bowiem zainteresowanych, gotowych nabyć nawet najpopularniejsze środki produkcji.

Nikt nie jest w stanie jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, jak dalece kryzys daje się we znaki firmom i obywatelom naszego kraju. Jedne firmy odnotowują sukcesy, inne zostały zmuszone zmniejszyć obroty. Jedni pracownicy utrzymali zatrudnienie, choć ich zarobki uległy zmniejszeniu, inni zostali zwolnieni i wyjechali za granicę. Czy można powiedzieć, że jest pół na pół, trudno powiedzieć, bo żadna instytucja nie prowadzi w tym zakresie badań. Można jedynie domyślić się, że problemy związane z kryzysem dotknęły znaczną część przedsiębiorstw i obywateli. Przy czym nie wiadomo, czy mizeria kryzysu jest już za nami.

Z ostatnich informacji wynika, że plan

wybudowania na terenie b. browaru nowoczesnej galerii handlowej jest już nieaktualny. Majątek nabyty przez firmę, która miała sfinansować przedsięwzięcie, został poddany opisowi i wycenie, co otwiera drogę do egzekucji. Przed ponad dwoma laty *RK* zaprezentowała wizualizację przyszłego obiektu, który wyglądał bardzo okazale. Jedno co było dziwnego w przyszłej inwestycji to fakt, że w żaden sposób nie można było nawiązać kontaktu ze spółką *ML Projekt 4* z Mikołowa. Więcej informacji i materiału wizualnego otrzymaliśmy z pracowni przygotowującej projekt niż od inwestora, którego telefon milczał. Dzisiaj jest podobnie – telefon nie odpowiada, a sąsiedzi o firmie nie wiedzą nic.

(mw)

PRACA CZADKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane otrzymaliśmy 3 września.

- brukarz, Krotoszyn
- operatorzy walca, koparki, koparko-ładowarki, Krotoszyn
- operatorzy wytwórni i układarki mas bitumicznych, Krotoszyn
- cieśla - dekarz, Sulmierzyce
- tapicer, Krotoszyn
- mechanik pojazdów samochodowych, Krotoszyn
- pilarz u uprawnieniami, Chwaliszew, teren Nadleśnictwa Krotoszyn
- kierowca ciągnika, Krotoszyn
- dekarz - cieśla, Krotoszyn i teren woj. wielkopolskiego i dolnośląskiego
- rozbieracz-wykrawacz, Tomnice
- elektryk, Koźmin
- mechanik samochodowy, Dobrzyca
- mechanik samochodowy - blacharz, Krotoszyn
- płytkarz - pracownik do wykończeń wnętrz, Krotoszyn
- piekacz, Koźmin
- nauczyciel przedmiotów zawodowych - kierunek technik budownictwa, Krotoszyn
- telemarketer, Krotoszyn
- pracownik budowlany - wykończenia wnętrz, Krotoszyn, delegacja - kraj
- ślusarz - komputerowe centrum obróbki, Koźmin
- pracownik obsługi klienta - na stacji paliw, Zduny
- pomoc kuchenna, Koźmin
- elektryk, Krotoszyn, delegacja - kraj
- murarz - gipsiarz, Krotoszyn, delegacja - kraj
- płytkarz, Krotoszyn, delegacja - kraj
- bannanka, Koźmin
- grafik komputerowy, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- murarz, Bożacin
- kierownik budowy, Krotoszyn
- sprzedawca (branża mięsna), Krotoszyn
- pracownik ds. administracyjno-gospodarczych, Dobrzyca
- pracownik budowlany - murarz, Rozdrażew, teren Wielkopolski
- stolarz, Dzielice
- kucharz - piekacz lub osoba do przyuczenia, Krotoszyn
- szwaczka, Krotoszyn
- kierownik robót (budowa dróg), Krotoszyn

Rolniku - sprawdź aktualne ceny żywca (z 7 września br.)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo	-	6,10 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)	-	6,10 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wilkp.	4,60 zł	6,30 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Gołina	4,50 zł	6,00 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęcizki	4,60 zł	6,10 zł	PW TADEX, Tomnice	4,50 zł	-

Na koronację do Kotłowa

13 września, o 11.00, w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Kotłowie rozpocznie się Msza św., w trakcie której koronowany zostanie obraz Matki Bożej Kotłowskiej. To jedyna w tym roku tego rodzaju uroczystość w diecezji kaliskiej. Warto więc wybrać się do Kotłowa.



Matka Boża Kotłowska

Kotłów to wioska leżąca niedaleko Mikstatu, ok. 20 km od Ostrowa Wlkp. Kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, według kronikarza Jana Długosza, ufundowany został w 1108 r. przez Piotra Włostowica zwanego Duninem. Parafia świętuje więc jubileusz 900-lecia fundacji świątyni. Obchody, które zwieńczone zostaną koronacją obrazu, objęło patronatem Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Kościół w Kotłowie uznawany jest za jeden z najciekawszych romańskich obiektów sakralnych w Wielkopolsce. Najstarsza jego część, czyli dawna nawa główna, zachowała się w bardzo dobrym stanie. Na początku XX w. powiększono kościół o duże boczne nawy. Wystrój wnętrza świątyni utrzymany jest w stylu barokowym.

Obraz Matki Bożej Kotłowskiej namalowany został w 1605 r. przez Adama Scholtza z Wrocławia. Przedstawia on Maryję z Dzieciątkiem, unoszącą się wśród obłoków i otoczoną aniołami. Na dole klęczą dwaj święci patronowie Pol-

wieku. Zdecydowana większość wiernych wraz z księdzem wikarym, nie zgadzając się na jego przeniesienie do innej placówki, odłączyła się od Kościoła rzymskokatolickiego i w konsekwencji przeszła do Kościoła polskokatolickiego. W wiosce wybudowali własny kościół.

Skutki rozpadu parafii odczuwalne są również dzisiaj. Podziały związane z przynależnością do dwóch Kościołów poróżniły nie tylko sąsiadów i znajomych, ale porozbiły rodziny. Pocieszające jest jednak to, że rocznie kilkadziesiąt osób przechodzi tzw. konwersje, na mocy których powraca do Kościoła rzymskokatolickiego.

W ostatnich dwóch latach wyremontowana została wieża kotłowskiego kościoła. Wymieniono też dach, odrestaurowano romańskie mury, odnowiono obraz, barokowe ołtarze i prezbiterium. Przeprowadzono prace archeologiczne wewnątrz świątyni. Ich wyniki uznano za bardzo owocne. Pod podłogą kościoła odkryto fundamenty i mury pierwotnej absydy. Natrafiono też na pozostałości XII-wiecznej krypty romańskiej oraz relikwiarz z tego okresu, który jednak okazał się pusty. Wykopano monety pochodzące z czasu od XIII do XX w.

Uroczystości związane z koronacją obrazu MB Kotłowskiej rozpoczęły się już 6 września i potrwać będą przez cały obecny tydzień. 12 września, o 16.00, z koncertem w Kotłowie wystąpi Eleni, następnie zaplanowano czuwanie modlitewne, zakończone wieczorną procesją ze świecami. Uroczystości koronacyjne odbędą się w niedzielę. Po nich zagra Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lotniczych z Poznania.

Parafia w Kotłowie posiada swoją stronę internetową, gdzie znaleźć można szczegółowe informacje o kościele i koronacji obrazu (www.parafia-kotlow.pl).

Stawek Pałasz



Romańskie mury świątyni zachowały się w bardzo dobrym stanie



Cmentarz w Krotoszynie

Koźmińscy seniorzy pojechali na Lednicę

Liczna grupa pielgrzymów z Koźmina Wlkp. i okolicznych wiosek 5 września uczestniczyła w modlitewnym czuwaniu przy Bramie Trzeciego Tysiąclecia na Polach Lednickich.

Nie tylko młodzi ludzie pielgrzymują do Lednicy na wspólną modlitwę z ojcem Janem Górą. Już po raz drugi wraz z pielgrzymami pojechał także wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Koźmina Wlkp. – Robert Idkowiak. O godz. 12.00 rozpoczęło się spotkanie z inicjatorem i pomysłodawcą lednickich spotkań – dominikaninem Janem Górą. Hasłem przewodnim tegorocznego czuwania było *Rozpoznaj czas*. Miało ono przypominać wszystkim przybyłym o ograniczeniu życia człowieka przez przemijający czas.

Tak samo jak młodzi ludzie, każdego roku uczestniczący w lednickich spotkaniach młodych, tak seniorzy otrzymali

pamiątki. Każdy z nich otrzymał modlitewne brewiarze oraz buteleczki z płaskorzeźbą przedstawiającą chrzest Jezusa.

Pielgrzymi uczestniczyli we Mszy św., adoracji Najświętszego Sakramentu, a także w koronce do Miłosierdzia Bożego i nieszpiorach. Tradycją jest, że na zakończenie każdego spotkania lednickich ich uczestnicy przechodzą przez symboliczną *Bramę - Rybę*. Koźmińscy pielgrzymi napełnili przywiezione z sobą buteleczki wodą święconą. Łącznie w sobotnich uroczystościach uczestniczyło ponad 3 tysiące osób.

Ola Figlak

Pani Kierownik Barbarze Krzyżańskiej i Personelowi Medycznemu Zakładu Opieki Paliatywnej przy Szpitalu Powiatowym w Krotoszynie za pełną troski opiekę nad

ś†p.
Gertruda Helińska

dziękuję
Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 sierpnia zmarła nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Siostra, Szwagierka, Bratowa, Kuzynka i Ciocia

ś†p.
Maria Skrzynecka

przeżywszy lat 68
W smutku pograżona
Rodzina

Najdzielniejszy z dzielnych, dwie wystawy w muzeum

Dwie wystawy czasowe można oglądać do końca października w krotoszyńskim Muzeum Regionalnym im. Hieronima Ławniczaka. Obie otwarto 5 września. W wernisażu wzięło udział kilkadziesiąt osób, w tym duża grupa młodzieży. Ekspozycję przyszli także obejrzeć członkowie organizacji współtworzących inscenizację bitwy nad Bzurą, która miała miejsce na Błoni 6 września.

Najdzielniejszy z dzielnych... 56 Pułk

Piechoty Włkp. w wojnie obronnej Polski we wrześniu 1939 oraz Z pól bitewnych II wojny światowej – to tytuły prezentowanych wystaw.

Po sobotnim wernisażu odbył się apel poległych żołnierzy 56 Pułku Piechoty Włkp. na cmentarzu parafialnym przy ul. Raszewskiej w Krotoszynie. Pod pułkowym pomnikiem oraz na grobach dowódcy i oficerów złożono kwiaty.

@ndzia



Wernisaż cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem

REKLAMA

Zapraszamy do udziału w warsztatach tanecznych
- taniec brzucha

20 września 2009
sala baletowa KOK
g. 10:00-14:00

Zapisy w KOK
tel. 062-725-42-78

instruktorka: Ewa Stepien - Szkoła Tańca "ELMAS"
www.taniecbrzuch.elmas.pl

Przyszła na świat filmowa Fabuła

Fabuła, nowy krotoszyński klub w budynku kina, ma promować muzykę ambitną, a jednocześnie zachęcać do szalonych tańców na parkiecie. Nieoficjalne otwarcie miało miejsce w czasie tegorocznego Festiwalu Kina Ambitnego Dekodencje.

Odbyły się już zatem pierwsze koncerty. – *To dopiero początek. Koncerty w ramach festiwalu były eksperymentem, który miał pokazać, co jeszcze trzeba zmienić* – wyjaśnia Mariusz Ossowski, krotoszyńszczyznin prowadzący *Fabułę Rozchulantynę*. Zdradza, że na kolejne występy na pewno zostanie zmieniona aranżacja lokalu, aby słuchacze siedzący dalej też mogli coś zobaczyć. Ossowski obiecuje, iż na pewno nie pójdzie w kierunku komercji. – *Klimat będą tworzyli ludzie. Oczywiście, on nie wytworzy się od razu, a muzykę będziemy tak dobierać, aby zaspokoila gusta klubowiczów* – mówi.

Oficjalne otwarcie *Fabuły* zaplanowano na 25 września. Ostatnia impreza taneczna w *Rozchulantynie* odbędzie się 19 dnia tego miesiąca. – *Tęgo dnia zagrają didżeje, którzy do tej pory stawali za konsolą i zachęcali klubowiczów do tańca, czyli m.in. Lechu Ziętkiewicz, „Migdał” i ja* – zdradza Ossowski. Dzień wcześniej, czyli 18 września, w klubie odbędzie się ostatnia dyskoteka. Miejscem kolejnych będzie lokal w alic Powstańców Włkp., czyli właśnie *Fabuła*. – *W piątki będzie grał DJ Roggec w soboty za konsolą staną „Ossa” i „Migdał”* – dodaje prowadzący klub, który planuje też podpisanie umowy z radiem



W lokalu jest wiele motywów filmowych

Euro, promującym ambitną muzykę; – *Wspólnie organizowane imprezy byłyby świetną promocją muzyki alternatywnej.*

Koncerty z *Rozchulantyny* też zostaną przeniesione do *Fabuły*. – *Na dzień dzisiejszy mam już mnóstwo propozycji kapel, które chcą u nas wystąpić* – dodaje. Występy będą, podobnie jak w *Rozchulantynie*, promowały *alternatywę*, ale właściciel nowego klubu zapowiada, że będzie to także mu-

zyka, przy której można potańczyć.

Innowacją ma być kino letnie, którego otwarcie zaplanowano na przyszły rok. – *Wcześniej musi powstać ogródek, trzeba kupić projektor* – wyjaśnia Ossowski. *Rozchulantyna* pozostanie miejscem spotkań i kameralnych koncertów, gdzie można będzie posłuchać dobrej muzyki, coś zjeść i na przykład obejrzeć mecz.

Anna Szklarek

Recytować każdy może

Uczniowie klas trzecich szkół gimnazjalnych oraz średnich mogą brać udział w konkursie recytatorskim, który organizuje Krotoszyńska Biblioteka Publiczna. Wystarczy wybrać utwór poetycki związany z II wojną światową i przygotować jego własną interpretację.

Cele konkursu to uczczenie 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej, rozwija-

nie talentów recytatorskich oraz upowszechnianie kultury żywego słowa. Zainteresowani mogą się zgłaszać do 10 września w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej. Przesłuchania odbędą się 14 września. Informacja o godzinie rozpoczęcia konkursu zostanie szkołom przekazana pisemnie lub telefonicznie. Wyniki zostaną ogłoszone po zakończeniu recytacji.

Laureaci zaprezentują swoje interpretacje wierszy podczas uroczystej wieczornicy, która została zaplanowana na 17 września. Tęgo samego dnia otrzymają nagrody. Organizatorzy przewidzieli trzy nagrody główne oraz dwa wyróżnienia. Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe dyplomy.

@ndzia

Donosiciel kulturalny



KINA

Kino Przedwiośnie

Prawdziwa historia kota w butach, Francja, komedia animowana, 91', 4-9 września, godz. 19.00, bilety 10 i 12 zł

Coco Chanel, Francja, biograficzny, 105', 4-9 września, godz. 20.45, bilety 10 i 12 zł

Wino truskawkowe, Polska/Słowacja, komediodramat, 109', 10 września, godz. 20.00, DKF, bilety 5 zł

Wrogowie publiczni, USA, sens., 140', 11-16 września, godz. 18.00, bilety 10 i 12 zł

Miłość na wybiegu, Polska, kom., 93', 11-16 września, godz. 20.40, bilety 10 i 12 zł

Antychryst, Polska/Dania, horror, 100', 17 września, godz. 20.00, DKF, bilety 5 zł



IMPREZY

Krotoszyn

12 września, godz. 17.00-22.00, *Krotoszyn z Okrasą, czyli Impreza do chrzanu* – festiwal kulinarny, pokaz gotowania Karola Okrasy, dodatkowa atrakcja – Pudzian i siłacze powalczą... w kuchni.

20 września, godz. 10.00-14.00, warsztaty taneczne w Krotoszyńskim Ośrodku Kultury, taniec brzucha.

25 września, budynek kina *Przedwiośnie*, oficjalne otwarcie klubu *Fabuła*.



WYSTAWY

Zduny

Od 18 września do 3 października, *Galeria na stryżku*, wystawa twórczości Malwiny Fai, malarstwo i rysunek.

Ostrów Włkp.

Od 10 września, Muzeum Miasta Ostrowa Włkp., wystawa Chińskiej Armii Terakotowej Cesarza Qin. W dniu otwarcia wystawy (10 września, godz. 19.00) w kinie *Komeda* premiera filmu *Trzy Królestwa*.

Krotoszyński pułk we wrześniu 1939 roku (2)

Publikujemy drugą część artykułu Antoniego Korsaka na temat udziału 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej w kampanii wrześniowej. Przed tygodniem autor przedstawił genealogię jednostki i przebieg walk wokół Krotoszyna.

Wieczorem 1 września 56 pp. opuścił wysuniętą pozycję osłonową garnizonu. Armia *Poznań*, do której należał, otrzymała zadania obronne, prowadzące do zabezpieczenia działań armii *Łódź* i *Pomorze*. Ostateczną linią obrony była linia wodna: Kruszwica – jez. Gopło – kanał Morzysławski – Warta z wysunięciem się w rejon Konin – Turek.

Armia Poznań

25 Dywizja Piechoty wraz z krotoszyńskimi została zgrupowana na lewym skrzydle armii. Miała osłonić od południa obszar Wielkopolski oraz rozpoznać i opóźnić posuwanie się nieprzyjaciela na linii Wrocław – Koło. Po wykonaniu zadania planowano jej wycofanie się na główną pozycję obrony na przedmościu *Koło*. 1 września doszło do 10 starć z małymi oddziałami nieprzyjaciela, a jedyne większe uderzenie batalionu Landwehry i artylerii zostało zatrzymane przez 56 pp. na wysuniętej pozycji osłonowej garnizonu.

Walki te należały do poważniejszych, jakie w tym dniu stoczyła armia gen. Kutrzeby. Armia *Poznań* bowiem nie została zaatakowana siłami ugrupowań zaczepnych, działały przed jej frontem jedynie słabe siły ochrony pogranicza (głównie Landwehry i Grenzwachtu). Dlatego też m. in. Niemcy w walce o Krotoszyn

nie użyli broni pancernej czy lotnictwa.

Bitwa nad Bzurą

Decyzją gen. Kutrzeby Armia *Poznań*, a w jej składzie 25 dywizja i 56 pułk wzięły następnie udział w bitwie nad Bzurą. W pierwszej, ofensywnej fazie bitwy, od 9 września pułk zdobył m.in. Kwiatkówkę, Tum i Łęczycę. Do 11 września poległo 3 oficerów i ok. 98 żołnierzy, rannych zostało 8 oficerów i 20 żołnierzy, a zaginionych ok. 150. Doliczono się ok. 160 zabitych i rannych Niemców, a 150 dostało się do niewoli.

Od 13 września siły gen. Kutrzeby przegrupowały się nad dolną Bzurę bez większych walk. Pułk przekroczył Bzurę pod Zagajem, maszerował po osi Krzyżanów – Bedlno – Kiemozia – Kochanków. Od 15 września doszło do walk z bronią pancerną nieprzyjaciela w rejonie Adamowej Góry, gdzie zniszczono ok. 30 czołgów. Kilka dni później pułk wywalczył przejścia przez Bzurę pod Witkowicami i przebił się do Puszczy Kampinoskiej. Dotarł do Burakowa i Młocin, gdzie w walce na bagnety utorował drogę do Warszawy. Tam brał udział w obronie stolicy aż do kapitulacji.

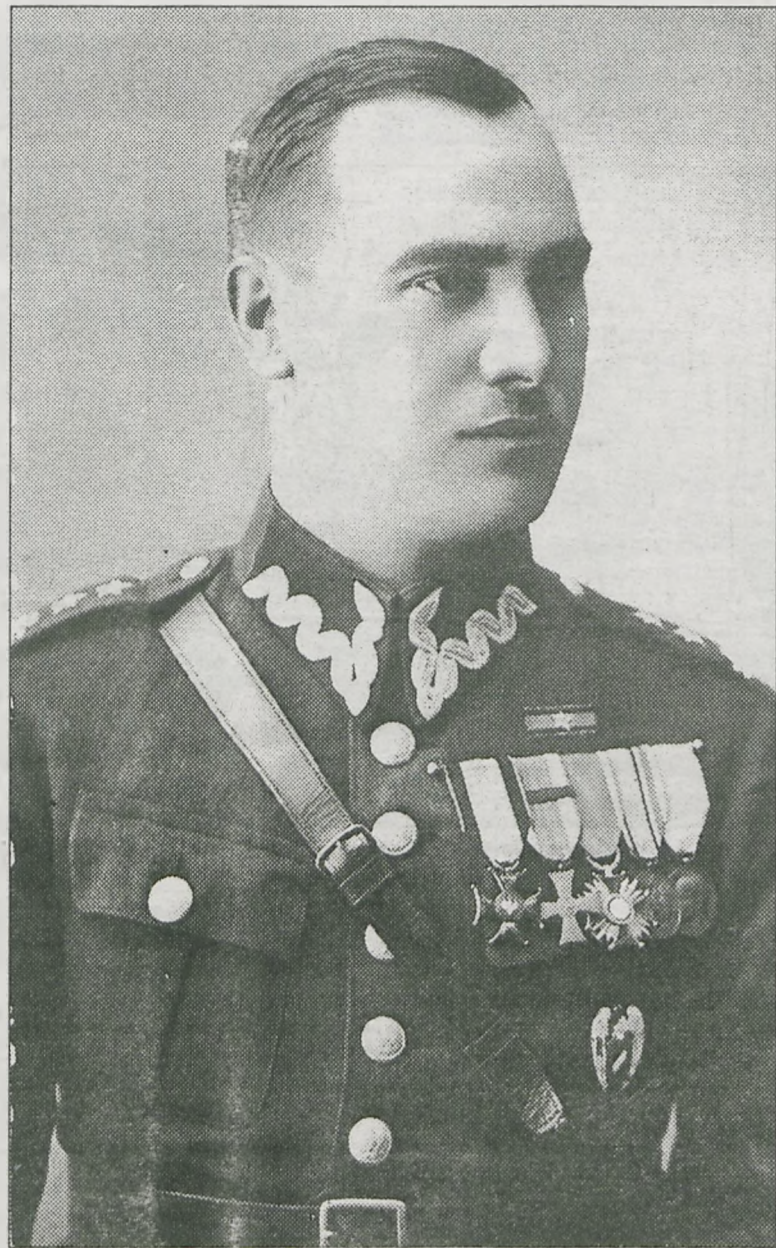
Z ok. 3600 żołnierzy zginęło 17 oficerów i 700 żołnierzy, rannych i chorych było ok. 1200, a zaginęło ok. 200 żołnierzy. W rozkazie pożegnalnym gen. Ju-

liusz Rómmel, dowódca Armii *Warszawa*, wymienił płk. Tyczyńskiego jako jednego z najwybitniejszych oficerów, a krotoszyński pułk, mający na swoim sztandarze order *Virtuti Militari*, nazwał *najdzielniejszym z dzielnych*.

Dzień 16 września

Tegoroczne widowisko historyczne poświęcone 56 Pułkowi Piechoty Wielkopolskiej będzie nawiązywać do walk, jakie pułk stoczył 16 września 1939 r. nad Bzurą. Tego dnia pułk osiągnął rejon Adamowej Góry przed świtem po 30 km marszu. I batalion kpt. J. Błyskosza z plutonem armat przeciwpancernych zajął wzgórze za lasem Karwowo, na lewo od niego znajdował się II batalion mjr. Michała Chrupka. II dywizjon 25 pał wspierający 56 pp. rozwinął swoje stanowiska ogniowe w pobliżu Altanki. O godz. 8.00 rozpoczęło się natarcie piechoty niemieckiej z 6 czołgami na pozycje I batalionu, ale po zaciętej walce została ona wyparta.

Informacje o nieprzyjacieli były mało precyzyjne. Ani gen. Alter, ani płk Tyczyński nie orientowali się, że mają przed sobą całą 4 dywizję pancerną. O 8.30 Niemcy skierowali atak piechoty i czołgów z Helenki na II batalion, który wycofał się. Zginął wtedy kpt. Tomasz Lisiewicz. Ok. 11.00 rozpoczął się kolejny atak



Podpułkownik Wojciech Jan Tyczyński

na zachodnią część Adamowej Góry, zajmowanej przez III batalion. Pod silnym ogniem artylerii batalion mjr. Grocholi obsadził miejscowość frontem na północ.

Płk Tyczyński, spodziewając się kolejnych czołgów, nakazał kpt. Marianowi Mendelowskiemu przygotować pluton armat przeciwpancernych, a sam udał się do III batalionu. Po krótkiej przerwie spowodowanej gwałtowną burzą czołgi ruszyły w stronę zachodniej części Adamowej Góry i dworu Ruszki. Ok. 13.00 batalion mjr. Grocholi pod naporem ognia nieprzyjaciela zaczął wycofywać się w kierunku folwarku Sokule.

Zdani na własne siły

W tym czasie między dworem a folwarkiem nacierało falami ok. 80 czołgów. W kierunku natarcia, aż do Adamowej Góry, pozycje zajmowała 9 kompania III batalionu i pluton pionierów. Posuwająca się za czołgami piechota nieprzyjacielska została zatrzymana. Płk Tyczyński oczekiwał wsparcia artyleryjskiego, ale otrzymał tylko obietnicę wysłania 60 pp. Zdani na własne siły żołnierze starali się, jak mogli. Stopniowo ogniem armat przeciwpancernych eliminowali z walki czołgi, zmuszali piechotę nieprzyjacielską do zatrzymania się. Obecny w czasie walki płk

Julian Skokowski w meldunku o godz. 15.30 informował o nowym natarciu czołgów na sztab pułku od strony północnej. Z dworu Ruszki prowadził ogień z armaty przeciwpancernej kpr. nadt. Tadeusz Wasilewski. W krzyżowym ogniu przeciwpancernym coraz więcej czołgów unieruchomiono, inne zawracały.

W kolejnym natarciu nieprzyjacieli stracił 27 czołgów. Do pułku nie nadeszła niestety pomoc. Nawet II dywizjon 25 pał, którego zadaniem było współdziałanie z 56 pp., nie był w stanie go wesprzeć.

Sukces okupiony stratami

Jak się okazało, na pułk uderzył batalion czołgów z batalionem strzelców zmotoryzowanych, wsparty artylerią z 4 dywizji pancernej. Nieprzyjacieli stracił ogółem ok. 32 czołgów, które na skutek braku materiałów wybuchowych wysadzili saperzy mjr. Biegi. Sukces ten okupiony został dużymi stratami, bowiem wielu żołnierzy zginęło lub zostało rannych. Unieвозмоżliwił jednak Niemcom działanie na tyłach dywizji polskich, koncentrujących się na forsowaniu Bzury, by dotrzeć do Warszawy. W efekcie Niemcy na odcinku 56 pp. wycofali się, jedynie artyleria prowadziła ogień nekający.

Antoni A. Korsak

Zejsście z ryczki

Trzeba zapamiętać

Nie będzie tak, jak zawsze. Bo i czas ku temu nie sprzyja, by *buraszkować* słowem pisanym, a i w galimatiasie wydarzeń medialnych związanych z historią sprzed 70 lat nie wypada żartów sobie stroić. Ale może wypada opowiedzieć o wspomnieniu, którym podzielił się ze mną mój ojciec – żołnierz 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej, uczestnik bitwy nad Bzurą, a konkretnie pod Adamową Górą. To tylko wspomnienie zwykłego żołnierza, ordynansa lekarza, sanitariusza, którego zadaniem, jak przypuszczam, było udzielanie pierwszej pomocy rannym, którzy bezpośrednio brali udział w walce z żołnierzami Wehrmachtu. To przypadek, że ojciec mi o tym opowiedział, a powodem było dość głębokie skaleczenie w czasie zwykłych, chłopięcych zabaw. Opatrzył mi ranę. Zrobił to fachowo, szybko i sprawnie. I kiedy już wszyscy się uspokoiłi, a zdziwienie przerodziło się w ciekawość – skąd te umiejętności u prostego robotnika od ciężkiej, fizycznej pracy, ojciec od niechętnia zaczął snuć opowieść, którą tak zapamiętałem.

– To było w 39 – tym, gdzieś koło Sochaczewa. Nasz pułk, a w tym nasza kompania, znalazł się w ogniu walki z Niemcami. Trwał zacięty bój. My nie ustępowaliśmy, a nawet

przeszliśmy do ataku. To było zwiarte starcie, ale skończyło się zwycięsko. Nastąpiła chwila oddechu, i jako żołnierze służb sanitarnych zajęliśmy się opatrywaniem rannych, usuwaniem poległych.

Tam też natknąłem się na zwłoki mojego szwagra Walentego, który zginął trafiony w głowę i pierś. Nie było czasu, by myśleć, czekali inni. Przykryłem twarz płaszczem i pobiegłem dalej. Wśród rannych znalazł się oficer niemiecki. Był ciężko ranny. Zatrzymałem się. Coś mną targano. Starszy stopniem kolega, widząc moje wahanie, krzyknął: „Zostaw go! Niech zd... e” I jeszcze inne padły słowa. Odpowiedziałem: „Przecież to człowiek. I żołnierz.” Kolega machnął ręką i pobiegł dalej. W oczach Niemca było widać przerażenie. Zemdlał. Opatrzyłem go tak, jak szło. Został jeńcem.

Po kilku godzinach sytuacja się zmieniła. Przeważające siły wroga pokonały nas, ja i wielu naszych dostało się do niewoli. Zgromadzeni w jakimś majątku, czekając na dalszy los, zauważyliśmy samochód niemiecki. Wyszło z niego kilku hitlerowców, w tym utykający oficer, w którym rozpoznałem rannego, którego opatrywałem. Ustawiono nas w szeregu. Rozpoczęto selekcję.

Podchodzono i wskazywano, gdzie się ustawić. Niemiecki kapitan stanął naprzeciwko mnie. Zapytał o nazwisko i imię, zapisał coś na kartce i poszedł. Po jakimś czasie otrzymałem przepustkę, która umożliwiła mi powrót do domu. Po to tylko, by pożegnać się z rodziną i udać się do obozu pracy. Inni takiej możliwości nie dostali.

Pamiętaj, synku powiedział ojciec. Zawsze, nawet w najtrudniejszej, życiowej chwili, trzeba być człowiekiem. Nawet wobec tych, którzy ci skrzywdzą. To w ostateczności się opłaca.

Ten epizod wojenny pokazuje, że w antyludzkim koszmarze, jaki był udziałem milionów istnień, były też postawy prostych polskich żołnierzy, które są świadectwem zwycięstwa dobra nad złem.

Myszę, że w losach wielu krotoszyńskich rodzin spotkać można postawy podobne i bardziej heroiczne. Dzielmy się nimi, by ocalić od zapomnienia to, co najlepsze – pamięć o świadkach naszej historii. To ważne dla nas i tych, co po nas przyjdą.

Jan Rosik

P.S. Grób poległego żołnierza Walentego znajduje się na cmentarzu sochaczewskim. Imię autentycznie.

To był powrót do przeszłości

Kilkuset widzów obejrzało w niedzielę na krotoszyńskim Błoniu rekonstrukcję bitwy nad Bzurą z 1939 roku. Ponadto w ramach obchodów święta 56 Pułku Piechoty Wlkp., który przed II wojną światową stacjonował w Krotoszynie, wystawiono tam sprzęt i pojazdy wojskowe.

Inscenizacja bitwy nad Bzurą została poprzedzona Mszą św. w dawnym kościele garnizonowym pw. św. Piotra i Pawła w Krotoszynie. Odprawiono ją w intencji żołnierzy 56 Pułku Piechoty Wlkp. W nabożeństwie uczestniczyła grupa rekonstrukcji historycznej oraz orkiestra Śląskiego Okręgu Wojskowego. Od godziny 10.00 do 22.00 na Błoniu można było oglądać wystawę sprzętu, uzbrojenia i historycznych pojazdów wojskowych.

Rekonstrukcja bitwy rozpoczęła się o godzinie 16.00. Obejrzało ją kilkaset osób. Potem widzowie przyglądali się paradzie Orkiestry Śląskiego Okręgu Wojskowego i przeglądowi grup rekonstrukcji historycznej. Na zakończenie zorganizowano żołnierski piknik z wojskową grochówką. Pomysłodawcą i głównym organizatorem drugiego już pułkowego święta (poprzednie miało miejsce przed rokiem) było Muzeum Regionalne im. Hie-

ronima Ławniczaka w Krotoszynie.

Bitwa nad Bzurą była największą walką wojny obronnej Polski we wrześniu 1939 r. Została stoczona przez dwie polskie armie: *Poznań* (dowódca: gen. Tadeusz Kutrzeba) i *Pomorze* (gen. Władysław Bortnowski) z ósmą i dziesiątą armią niemiecką z Grupy Armii Południe (*Siid*). Zakończyła się klęską Polaków. Zginęło wtedy ok. 15 tys. żołnierzy, a do niewoli trafiło ok. 100 tys. Bitwa nad Bzurą była

jedyną przeprowadzoną na tak wielką skalę operacją przeciwko III Rzeszy aż do 1941 roku.

Tłumy przybyłych z zaciekawieniem obserwowały toczące się na krotoszyńskim Błoniu walki. Wszędzie słychać było huk wystrzałów armatnich i karabinowych. Ze względów bezpieczeństwa inscenizacja odbywała się kilkanaście metrów od publiczności.

Anna Szklarek



Były wystrzały i chmury dymu



Zagrała orkiestra Śląskiego Okręgu Wojskowego



Można było obejrzeć historyczne pojazdy wojskowe



Po trudach walki na froncie żołnierze posilili się grochówką



Na inscenizację przybyło kilkuset mieszkańców Krotoszyna

Brązowi szczypiorniści z Koźmina

Młodzi piłkarze ręczni MUKS Koźmin wywalczyli brązowy medal na XII Ogólnopolskich Igrzyskach LZS, które w drugiej połowie sierpnia odbyły się w Opolu. Królem strzelców imprezy został Rafał Stachowiak.

Jedziemy walczyć i każdy medal bierzemy w ciemno – powiedział przed finałami mistrzostw kraju trener zespołu działającego przy koźmińskim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych – Dariusz Maciejewski. Do najlepszej czwórki w Polsce MUKS dostał się dzięki triumfowi w czerwcowym turnieju półfinałowym w Gubinie.

Koźminianie jechali do Opolu z pewnymi obawami, bowiem cykl przygotowawczy nie do końca przebiegł zgodnie

MUKS

Filip Filipiak – Bartosz Andrzejewski, Szymon Biniek, Krystian Jakubek, Paweł Przepiórkowski, Marek Sikora, Krystian Trósczyński, Bartosz Florkowski, Mateusz Trawiński, Marcin Kuliński, Mateusz Krawicki, Mirosław Broda, Mateusz Miśiak, Rafał Stachowiak

z tym, co zaplanował Maciejewski. *Mieliśmy trenować trzy razy dziennie – zdradził trener. – Niestety, z powodu żniw, podczas których moi chłopcy musieli pomagać rodzicom, mogliśmy odbywać zaledwie jedno zajęcia dziennie.* Nie tylko praca przeszkodziła szczypiornikom. Na opolskie finały z zespołem nie mogli pojechać Mateusz Krawicki i Mateusz Trawiński.

Mimo osłabienia nasi piłkarze rozpoczęli turniej efektywnie, wysoko pokonując zespół OSiR-u Staszów. Swoją rolę do zwycięstwa 30:21 poprowadził autor czterech trafień – Rafał Stachowiak. *Jak na ten poziom rozgrywek, zespół ze Staszowa zaprezentował nietypowy system obrony, grając w defensywie dwulinowo 3-3.* W pewnym momencie czterobramkowa przewaga stopniała nawet do różnicy jednego gola na korzyść MUKS-u, ale końcówka spotkania to po-



Nasi brązowi medaliści tuż po dekoracji

pis gry naszych zawodników, którzy w tempie ekspresu *odjechali* rywalom i zdecydowanie wygrali.

W drugim spotkaniu nasz team zmierzył się z – jak się później okazało – przyszłym mistrzem Polski, drużyną SKPR Świdnica. Do przerwy MUKS przegrywał różnicą dwóch goli. Druga odsłona to dość nerwowa walka. Ostatecznie koźminianie ulegli świdniczanom 17:20.

Ostatni pojedynek, przeciw *Skorpionowi* Rudka, był dla zespołu Maciejewskiego starciem o srebro. *Zespół, który w przeszłości udawało nam się ogrywać,*

nie był szalenie wymagającym konkurentem – wspominał trener MUKS-u. *Piłkarze z Rudki od początku meczu grali bardzo agresywnie, dzięki czemu odskoczyli nam na kilka trafień. Gdy rezultat znów był „na styku”, nie wykorzystaliśmy pięciu okazji sam na sam z bramkarzem i w konsekwencji przegraliśmy 21:26.*

Szczypiorniści z Koźmina zostali sklasyfikowani na trzecim miejscu. Maciejewski jest jednak bardzo rad ze zdobycia brązowego krążka: *Cały zespół, nawet rezerwowi, którzy dostali szansę w ostatniej konfrontacji, zasługuje na*

słowa uznania. Trener nie chciał przyznawać wyróżnień indywidualnych, ale jego zdaniem na oddzielne wyrazy szacunku zasłużył Stachowiak. Często rzucający zawodnik z dorobkiem trzydziestu bramek został królem strzelców turnieju finałowego. Stachowiakiem oraz bramkarzem Filipem Filipakiem interesuje się kilka znanych polskich klubów. Nazwiska wspomnianych graczy widnieją w notesach skautów poznańskiego *Grunwaldu* czy *Astromalu* Leszno. Czy za kilka lat o koźmińskim zespole będzie można powiedzieć, że to kuznia polskich talentów? **Daniel Borski**

Robakowska i Baran triumfatorami igrzysk LZS

Bardzo dobre rezultaty uzyskali zapaśnicy *Ceramika* Krotoszyn na XII Ogólnopolskich Igrzyskach Ludowych Zespołów Sportowych. Na podium stawali pięciokrotnie.

Igrzyska LZS-ów odbyły się w Opolu. Od 20 do 22 sierpnia rywalizowało stu seniorów, reprezentujących 14 klubów z całej Polski.

Najlepiej z naszych sportowców spisali się Monika Robakowska i Radosław Baran. Robakowska wygrała kategorię do 59 kilogramów, Baran zdominował zmagania w grupie do 96 kg. *Ceramik* wiodł również prym w wadze do 120 kg, gdzie rywalizowało dwóch naszych zawodników. Srebro wywalczył Przemysław Mączak, a brąz Dariusz Filipczak.

Po ostatni z medali dla krotoszyńskiego zespołu sięgnął w kategorii do 74 kg Marcin Miłkowski. W tym samym gremium piąte miejsce zajął Przemysław Baran.

W klubowej klasyfikacji generalnej *Ceramik* zajął świetną drugą pozycję, nieznacznie ustępując ekipie *Spartakusa* Pyrzyce. Trzecią lokatą start zakończyli zapaśnicy *Orla* Namysłów.

(golski)



M. Robakowska była najlepsza w kat. do 59 kg

Piast Kobylin – *Sokół* Kleczew 0:0

Kobylinianie powstrzymali lidera

Piast Kobylin urwał pierwsze punkty rozgrywanemu *Sokołowi* Kleczew. Niedzielna konfrontacja dwóch kandydatów do awansu miała wyrównany przebieg. Zwłaszcza w początkowych trzech kw-

dransach trudno było wskazać lepszy zespół. Często gra toczyła się w środku boiska, a pod obiema bramkami nie działo się ciekawie.

Drugie 45 minut to nieco lepsza postawa gospodarzy, którzy mogli pokusić się o wygraną. Niestety, ani po strzale Krzysztofa Kendzi z rzutu wolnego, ani też po uderzeniach Tomasza Kempnińskiego piłka nie wpadła do siatki przyjezdnych. Goście w drugiej połowie tylko raz poważniej zaniepokoił Dominika

Sadowskiego, który jednak spisał się bez zarzutu, broniąc groźny strzał z 11. m w wykonaniu Aleksandra Kamody.

– Myślę, że remis odzwierciedla to, co działo się na murawie – ocenił spotkanie Marcin Kurzawa. – Nie jesteśmy jednak do końca zadowoleni, bowiem u siebie powinniśmy zwyciężać w każdym spotkaniu, nawet z tak wymagającym przeciwnikiem. Martwi kontuzja Darka Rejera, którego zapewne straciliśmy na kilka tygodni. **(debe)**

Barycz Janków Przygodzki – Astra Krotoszyn 1:1 (0:0) Zdobyli cenny punkt

W niedzielę piłkarze *Astry* rozgrywali mecz na boisku wicelidera z Jankowa Przygodzkiego. Miejscowa *Barycz* do tego pojedynku wygrała wszystkie spotkania, a pierwszymi, którzy odebrali jej punkty, byli podopieczni Tomasza Witka.

Spotkanie stało na dość dobrym poziomie, a obie ekipy mogły z powodzeniem zakończyć je z tarczą. Gospodarze prowadzili od 54. min., kiedy to piłkę w środkowej strefie stracił Łukasz Rak. Napastnik gospodarzy Damian Grzegorowski w ekspresowym tempie przemieścił się z futbolówką w pobliże pola karnego *Astry* i ładnym strzałem w długi róg pokonał bezradnego Piotra Półtoraczyka. Krotoszyńianie doprowadzili do wyrównania w 84. min. Po faulu na szarżującym Marcinie Ciesiel-

Bramki

1:0 – Damian Grzegorowski (54'), 1:1 – Adam Staszewski (84' karny)

Astra

Półtoraczyk – Kujawski, Brzuśkiewicz, Rak, Nowak – Wronek, Szych, M. Ciesielski, Staszewski – Sójka (65' Stybel), Majewski

skim arbiter podyktował rzut karny, którego na gola zamienił Adam Staszewski.

W końcówce spotkania zawodnicy Witka przypuścili szturm na bramkę gospodarzy, ale nie wykorzystali żadnej z dwóch stuprocentowych okazji strzeleckich. Najpierw pomylił się Staszewski, a chwilę później swoją setkę zmamował Łukasz Stybel, i zespoły podzieliły się punktami.

– Można być optymistą – mówił trener Witek. – Zremisowaliśmy z zespołem, który do tej pory wygrywał wszystkie potyczki. Pozostaje jednak niedosyt, bowiem w końcówce powinniśmy przechylić szalę na swoją korzyść. Obserwując moją drużynę, mogę powiedzieć, że widzę postępy. Z czasem będzie jeszcze lepiej.

(golski)



Adam Staszewski

Jak spadniemy, to kończę karierę

Z Piotrem Świerczewskim rozmawialiśmy tuż po sensacyjnej porażce „Zagłębia” Lubin z „Piastem” Kobylin w 1/32 Remes Pucharu Polski.

Jak klub z trzytyśięcznego miasteczka mógł ograć ekstraklasowy zespół?

– W sporcie wielu rzeczy nie da się przewidzieć. Tak było, jest i będzie, ale dziś faktycznie doszło do ogromnej sensacji. Drużyna – w cudzysłowie – zawodowców, którzy zarabiają po kilkadziesiąt tysięcy złotych, dała się ograć – niczego przeciwnikom nie ujmując – amatorom. Nie ma cò owijać w bawełnę. Dla nas jest to wstyd i kompromitacja, a naszym rywalom mogę pogratulować i podziwiać ich za walkę oraz nieustępliwość.

Proszę ocenić dzisiejszą grę kobylińskiego Piasta.

– Grę jego piłkarzy charakteryzowała wielka chęć pokazania się. Grali bardzo ambitnie i mądrze. Cofnęli się, wyczekując na możliwość wyprowadzenia kilku ataków. Co z tego, że oddaliśmy nieporównywalnie więcej strzałów, skoro w zdecydowanej większości były one niecelne. Oni z rzadka dochodzili do pozycji strzeleckich, ale byli bardzo skuteczni.

Ambicję oraz wolę walki zobaczyłem w Waszych poczynaniach dopiero od momentu utraty drugiej bramki...

– Nie może tak być, by zawodowcy lekceważyli rywala. Przed meczem mówiłem, że jeśli tutaj nie wygramy, będziemy frajerami. To, co się stało, jest niewiarygodne, ale jednak prawdziwe. Widocznie jesteście frajerami i nie potrafimy grać w piłkę. Ogromne uznanie i gratulacje dla drużyny z Kobyliny, bo po prostu była lepsza.

Dlaczego zdecydował się Pan na transfer do Zagłębia?

– Początkowo zastanawiałem się nad grą w ŁKS-ie albo nad zawieszeniem butów na kołku. Oferta z Lubina była jednak bardzo interesująca, a perspektywa gry w Zagłębiu kusząca. Widziałem ten zespół w meczach przeciwko *Wiśle* czy *Legii* i w dalszym ciągu uważam, iż w tej drużynie drzemie bardzo duży potencjał. Mamy jednak olbrzymiego pecha, bowiem kontuzje leczy wielu zawodników z podstawowego składu. Na domiar złego dziś wypadł nam jeszcze bramkarz oraz Jasiński, który pojechał już



do szpitala na prześwietlenie. Nasza kadra wydaje się szeroka, ale na tę chwilę jest bardzo skromna. Jestem pełen obaw, bowiem jeśli częstotliwość urazów nie przestanie się nasilać, za kilka kolejek o punkty będą musieli grać wyłącznie chłopcy z Młodej Ekstraklasy oraz ja, bo jestem niezniszczalny (śmiech).

Jeśli Zagłębie nie będzie wygrywać, wina za słabą postawę zespołu spadnie na Pana barki...

– Absolutnie nie boję się odpowiedzialności i nie uciekam od niej. Utrzymanie się w Ekstraklasie stanowi dla mnie kolejne wyzwanie. Oczywiście chciałbym dokonać czegoś więcej, ale z rozgrywek o Puchar Polski już odpadliśmy. Jeśli – nie daj Boże – spadlibyśmy z ligi, wówczas zakończę karierę.

Czy według Pana trener Lesiak powinien pozostać na swoim stanowisku?

– Uważam, że trenerowi należy się jeszcze jedna szansa. Jego pracę będzie jednak można obiektywnie ocenić pod warunkiem, że kadra zostanie wzmocniona paroma zawodnikami, bo obecnie nie ma kto grać. Trener nie ma pola manewru i nie można zrzucić na niego winy. Winę ponosimy my, piłkarze. Może się zdarzyć, że jeden czy dwóch będzie mieli słabszy dzień, lecz na pewno

nie powinno być tak, jak dziś.

W jaki sposób skomentuje Pan postawę kibiców, którzy opuścili trybuny kilkanaście minut przed zakończeniem spotkania...

– Nie dziwię się kibicom, bo gdybym był na ich miejscu, postąpiłbym tak samo.

Mocna osobowość pozwala Panu znacząco wpływać na kolegów z szatni. W jaki sposób motywuje Pan do pracy młodych piłkarzy?

– Mobilizuję ich na treningu. Jeśli – dajmy na to – podnosimy ciężary, dźwigam najwięcej i pokazuję młodszym kolegom, że stary dziadek Świerczewski ma jeszcze sporo krzepy i ćwiczenie wykona najlepiej, jak potrafi. Lepiej niż młodzi zawodnicy. Często również przyjmuję zakłady. Raz rzucam im wyzwanie w siłowaniu na rękę, kiedy indziej mierzymy się w wyciskaniu, wykonywaniu sztuczek technicznych bądź trafianiu piłką w poprzeczkę. Na boisku po prostu walczę, a młodzież bierze z tego przykład. Tyle tylko, że już niebawem nie będę miał z kim rywalizować, bo ze względu na kontuzje drużyny prawie nie ma.

Daniel Borski

Wywiad przeprowadzono na kilka godzin przed zwolnieniem trenera Andrzeja Lesiaka, którego zastąpił Franciszek Smuda.

Słabo nastawione celowniki

W pierwszej odsłonie sobotniego spotkania akcji bramkowych nie było zbyt wiele. Zanim jednak piłkarze udali się do szatni, podopieczni Dariusza Maciejewskiego zdołali objąć prowadzenie. Spod linii bocznej, z lewej strony boiska, bardzo dobrym podaniem w kierunku Macieja Kubki popisał się Damian Skrzypczak. Strzał napastnika orzełków został zablokowany, lecz dobitka Kubki była skuteczna.

Od gwizdka inauguracyjnego drugą część meczu obserwowaliśmy prawdziwą wymianę ciosów. Jako pierwsi przed wyborną szansą stanęli przyjezdni, którzy wyprowadzili bardzo groźną kontrę. Biegający środkiem pola Kubka miał do wyboru Adama Skąleckiego i Skrzypczaka. Zdobywca bramki odwdzięczył się Skrzypczakowi do-

brym podaniem, a ten, wpadając z lewej strony w pole karne, znalazł się oko w oko z wybiegającym golkipierem *Korony*. Skrzypczak powinien minąć bramkarza bądź dograć do Skąleckiego, wybrał jednak najgorsze z rozwiązań i oddał strzał, po którym futbolówka odbiła się od interweniującego rywala.

W 65. minucie gry miejscowi doprowadzili do remisu. Po prostej stracie piłki w środkowej strefie zawodnicy *Korony* szybko przenieśli ciężar gry na prawą stronę, skąd poszła dośrodkowanie wzdłuż linii bramkowej. Akcję skutecznym strzałem wykończył Przemysław Czajka. W odpowiedzi koźminianie przeprowadzili kolejny błyskotliwy kontratak. Gola po zagranii Tomasa Wiły mógł zdobyć zamykający atak

Kubka, lecz zdobywca pierwszego gola nie trafił z kilku metrów do pustej bramki!

Również gospodarze mieli okazję do objęcia prowadzenia. Po zagranii z lewej strony z piłką minął się Michał Wesoły oraz jeden z napastników *Korony*. To nie był jednak koniec akcji, bowiem futbolówka dotarła do wybiegającego na dalszy słupek kolejnego z atakujących miejscowej drużyny. Ten jednak nie poradził sobie w tej sytuacji, choć przyznać trzeba, że Wesoły wykazał się wówczas niesamowitym refleksem. Nasz bramkarz zdążył pozbierać się po nieudanym wybiegu i wrócić na linię bramkową, zażegnując niebezpieczeństwo.

W ostatniej minucie spotkania rezerwowi Wojciech Falentin miał szansę zdobycia bramki, ale trafił w przeciwnika. **(dobe)**

www.bm-skup.pl

sprzedaż
cieląt ras mięsnych



www.bm-skup.pl

BM
Kobylin

skup zwierząt rzeźnych

tel. kom. 603 506 507

tel./fax 065 548 10 58

ul. 3-Maja 3, 63-740 Kobylin

Oferta firmy obejmuje także:

skup zwierząt przeznaczonych do
UBOJU Z KONIECZNOŚCI

gwarantujemy natychmiastowy odbiór własnym transportem

Sprzedaż węgla

www.bmkobylin.pl

orzech	505 zł
groszek	480 zł
eko groszek	550 zł
miał 25 kj	430 zł
miał 22 kj	400 zł



BM
Kobylin

tel. kom. 609 05 11 11

tel. 065 548 14 07

Plac składowy w Zdunach, ul. Jutrosińska
(Cukrownia Zduny)

Dowóz do 20 km gratis

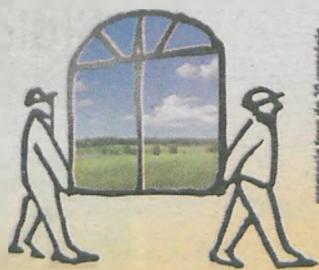
• RZECZ W RESTAURACJACH • RZECZ W RESTAURACJACH •

Naszą gazetę przeczytasz za darmo w restauracjach: *Odstań*, Krotoszyn, ul. Raszkowska, *Duet*, Krotoszyn, ul. Koźmińska, *Impresja*, Krotoszyn, ul. Koźmińska, *Impuls*, Zduny, ul. Łącznowa, *Malachit*, Krotoszyn, al. Powst. Włkp., w pubie *Rozchłubantysz*, Krotoszyn, Rynek, herbacianiami *Camellia*, Mały Rynek 1, *Wini Winiżysk*, Perzycze, zajazdy *Pod Szybkami* Krotoszyn, ul. Zdunowska oraz w recepcji hotelu *Krotosz*.

REKLAMA

THERMOPLAST
KALISZ ul. Ks. Jolanty 41
tel. 62 763 77 88

**OKNA
TANIEJ DO 34%**



promocja trwa do 30 września

napisaliśmy
SEX
zeby przyciągnąć uwagę

**GABINET
STOMATOLOGICZNY
W KALISZU
do wynajęcia**

kontakt: 608-145-985

Uwaga! Prenumerata!

Cotygodniowa porcja
informacji z pierwszej ręki

Zamówienia przyjmują:

- oddziały Poczty Polskiej na terenie powiatu krotoszyńskiego
- oddział Ruchu SA w Ostrowie Włkp., tel. 062 736 28 94

**RZECZ
KROTOSZYŃSKA**

Tylko
190 zł

Ósmy cud świata

Od 11 września w ostrowskim muzeum można oglądać niezwykłą ekspozycję replik Chińskiej Armii Terakotowej. Słynne figury na co dzień przechowywane są w muzeum archeologicznym w Xi'an w środkowych Chinach. W 1987 roku kolekcję tę, pochodzącą sprzed prawie 2500 lat, umieszczono na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Do jej odkrycia doszło w latach 70. podczas kopania studni. Figury wydobywano sukcesywnie. Najpierw odnaleziono 6.000 figur – oficerów, wojowników na koniach, łuczników, żołnierzy piechoty i około tysiąca posągów. Imponująco zbudowane były doły, w których zakopano armię. Miały mocną, wodoodporną konstrukcję, w ich skład wchodziły liczne korytarze, wybrukowane małymi ceglami. Każda z figur została wykonana niezwykle precyzyjnie, każda jest inna. Pierwotnie zostały one pomalowane, ale niestety barwniki wypławiły.

Armia miała bronić dostępu do grobow-

ca cesarza Qin Shi Huangadi, który w roku 246 p.n.e. mając zaledwie trzynaście lat zapoczątkował panowanie dynastii Qin. Był pierwszym cesarzem, któremu udało się zjednoczyć Chiny. Z jego rozkazu wybudowano Wielki Mur, zreformowano pismo i prawo, rozwinięto transport.

Organizatorzy wystawy – Urząd Miejski i Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego ufundowały dla Czytelników *Rzeczy Krotoszyńskiej* 10 biletów i 10 figurek. Przez pięć tygodni, we wtorek na ostatniej stronie publikować będziemy specjalne kupony. Po wypełnieniu prosimy dostarczać je do redakcji do piątku, do godz. 10.00. W wyniku każdego losowania 2 osoby otrzymają bilet wstępu i figurkę, o czym powiadomimy w kolejnym wydaniu *Rzeczy*. Ceny biletów: normalny 12 zł, ulgowy 6 zł, rodzinny (2+2) 25 zł, dzieci do lat 5. bezpłatnie. Zapisy grup: tel. 062 582 25 10 (godz. 10.00 – 18.00).

(red.)

Ósmy cud świata

.....
IMIE, NAZWISKO

.....
ADRES

REKLAMA

WYSTAWA CHIŃSKIEJ ARMII TERAKOTOWEJ CESARZA QIN

11 września - 11 listopada 2009

Ostrów Wielkopolski

SALA SESYJNA, al. Wielkopolskich Powstańców 14

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE XX WIEKU.

ÓSMY CUD ŚWIATA.



RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumen Press spółka z o. o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA o/KROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odślonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hyszkó, Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak, Anna Pietrzak-Figlak, Dariusz Milewski, Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artysty występujący gościnnie: Daniel Borski, Sebastian Czachor, Artur Deckert, Dominika Krotoska, Sławomir Palusz, Ferdynand Woźny.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

